Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 236. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 12 października 1928 r. | Rok XXII.

Projekt nowego podziału terytorjalnego Polski.

I.

Polska ma się dzielić na pięć prowincji. — Prowincja wielkopolska obejmowałaby pięć województw. — Siedzibą województwa pomorskiego byłaby Bydgoszcz.

W „Bellonie", miesięczniku wojskowym, opublikował major Roman Starzyński niesłychanie aktualny szkic p. t. „Projekt podziału terytorjalnego Rzeczypospolitej". Wysunięty projekt to sumiennie przemyślana, śmiała a oryginalna próba rozwiązania jednego z najważniejszych zagadnień w Polsce. Dlatego nawet nie zgadzając się z autorem w myśli przewodniej i szczegółach jego projektu, trudno nie wyrazić uznania i wdzięczności za ruszenie z martwego punktu sprawy doniosłej, która zejść już nie powinna ze stołu obrad rządowych, zwłaszcza Komisji dla reformy administracji i z pola dyskusji publicznej.

Dzisiejszy terytorjalny podział kraju autora nie zadowala. Mjr. Starzyński zarzuca słusznie, że obowiązujący podział był tworzony niejako na raty, „w miarę czysto mechanicznego wcielania ziem, wchodzących stopniowo w skład państwa polskiego w ciągu lat 1918—1923"'. Stąd państwo polskie pokryła niepowiązana ze sobą mozaika władz, obejmujących różnolite terytorja. Dowodem tego stanu: 17 województw, 10 okręgów korpuśnych, 12 izb skarbowych, 8 sądów apelacyjnych, 11 kuratorjów szkolnych, 9 dyrekcyj kolejowych i pocztowych, 11 inspekcji pracy, wreszcie 14 urzędów ziemskich.

Jakkolwiek autor głosi, że: „podstawową zasadą racjonalnego podziału terytorjalnego państwa jest pokrywanie się okręgów terytorjalnych i siedzib władz II instancji dla wszystkich działów administracji państwowej", rozumie jednak, że jest to ideał nieosiągalny i by uratować bodaj częściowo bronioną zasadę, dzieli władze na dwie grupy. Do pierwszej zalicza: województwa, izby skarbowe, inspektoraty pracy i urzędy ziemskie. Do drugiej: okręgowe komendy wojskowe, sądy apelacyjne, dyrekcje kolejowe i pocztowo-telegraficzne. Urzędy pierwszej grupy umieszcza w siedzibie województw, grupy drugiej w siedzibach prowincyj. Bo charakterystyczną cechą projektu autora jest **dwojaki podział kraju, na prowincje i województwa,** przyczem urzędy prowincjonalne byłyby w swoim zakresie działania tak samo władzami II instancji jak województwa. Różniłyby się przeto od ostatnich nie hierarchicznie, lecz tylko terytorjalnie. Tworząc bowiem prowincje, autor nie zamierza, najsłuszniej zresztą w świecie, mnożyć instancji. Z wynurzeń autora widać, że w całym pomyśle była mu pomocną organizacja kościelna, dzieląca Polskę poza biskupstwami na pięć prowincyj kościelnych z arcybiskupami na czele.

Dla celów administracji dzieli autor Polskę na **sześć prowincyj:** wielkopolską, małopolską, czerwonoruską, lubelsko-wołyńską, wileńską i mazowiecką. Prowincje wielkopolska, małopolska i czerwonoruska miałyby się rozpadać na pięć województw każda, lubelsko-wołyńska i wileńska każda na trzy, wreszcie mazowiecka na cztery województwa. Autor wysuwa przytem tezy, aby każde województwo: 1) nie liczyło więcej niż miljon do 1½ miljona mieszkańców; 2) tworzyło określony obszar gospodarczy o wyraźnej, jednolitej strukturze ekonomicznej i to wzdłuż istniejących szlaków komunikacyjnych; 3) uwzględniało postulaty wojskowe i kulturalne swojego obszaru zgodnie zresztą z tradycją historyczną; 4) zatarło co rychlej ślady i kordony zaborców, dzieląc się i organizując jedynie według istotnych potrzeb i właściwości poszczególnych ziem Rzeczypospolitej. Trzeba dodać, że autor, co zresztą na wstępie silnie podkreśla, projekt swój forsuje także — z punktu widzenia mobilizacji społeczeństwa na czas wojny i zorganizowania narodu pod bronią. Oczywiście, że droga do tego nie wiedzie przez proponowany podział, który wogóle nie jest w stanie ziścić wymagań i nadziei autora.

Nas interesuje najbardziej **prowincja wielkopolska,** wobec czego musimy przyjrzeć się jej obszarowi i podziałowi w koncepcji autora.

Prowincja wielkopolska miałaby składać się z pięciu województw, a to: pomorskiego, poznańskiego, kalisko-sieradzkiego, łódzkiego i kujawsko-chełmińskiego.

Województwo pomorskie tworzy autor z powiatów następujących, dotychczasowych: Puck, Wejherowo, Kartuzy, Kościerzyna, Tczew, Starogard, Chojnice, Gniew, Świecie i Tuchola oraz północnych powiatów województwa poznańskiego, a to: miasto i powiat Bydgoszcz, Wyrzysk, Szubin i Chodzież. Województwo to wobec skazania go przez autora na utratę ziemi chełmińskiej, liczyłoby zamiast dzisiejszych 939.435 tylko 821.714 mieszkańców. Jako naturalną stolicę pomorskiego województwa na dziś wysuwa autor **Bydgoszcz,** która „jako największy w Polsce port rzeczny, połączony z Wisłą i morzem **będzie odgrywała rolę stolicy Pomorza** dopóty, dopóki własny port morski nie zastąpi całkowicie dawnej stolicy — Gdańska". **(ab.)**

Okropne nieszczęście w Pradze

pragną komuniści wyzyskać do swoich niecnych celów.

Praga, 10. 10. (AW.) W ciągu całej nocy i całego dnia dzisiejszego prowadzona była w dalszym ciągu akcja ratownicza na miejscu wczorajszej strasznej katastrofy budowlanej. Dzięki szybkiej pomocy udało się wydobyć z pod rumowisk

kilka jeszcze żywych osób.

Dotychczas odkopano **25 trupów i 38 rannych.** Prace są prowadzone bez przerwy. **Ilość ofiar niewątpliwie wzrośnie.** Mówią o przeszło 50 zabitych w rumowiskach. Do powyższej liczby należy dodać **policjanta, który zginął pod kołami samochodu sanitarnego,** któremu torował drogę.

Komuniści

już wczoraj wieczorem usiłowali wyzyskać nieszczęście dla swoich celów. Przyczem **agitatorzy wzywali robotników do porzucenia pracy i zorganizowania wieców.** Jeden poseł komunistyczny i jeden senator zostali aresztowani.

Minister robót publicznych Spina wygłosił dziś w senacie przemówienie, w którem wykazał, że **urzędy państwowe nie mają dostatecznego prawa mieszania się do budowy nowych gmachów prywatnych i w ten sposób za katastrofę nie ponoszą odpowiedzialności (!).**

Jak się zdaje katastrofa wywołana została przez **zły gatunek cementu i**

niedostateczne zabezpieczenie fundamentów na piaszczystym gruncie.

Prezydent miasta dr. Baxa zarządził natychmiastową **rewizję wszystkich rozpoczętych budowli w Pradze.**

Katastrofa jest ogólnym tematem wszystkich rozmów. Dzienniki poświęcają jej całe strony. Banki, organizacje społeczne i osoby prywatne składają tysiączne datki na **pomoc dla ofiar katastrofy.**

Praga, 11. 10. (Radjo własne). Liczby ofiar jeszcze nie ustalono. Usuwanie gruzów potrwa jeszcze kilka dni. Komuniści urządzili w pobliżu miejsca katastrofy wiec i wezwali robotników budowlanych do porzucenia pracy. **Policja rozproszyła manifestantów.** Rannych, jak dla uspokojenia opinji tu twierdzą, nie było. Wartość zawalonego gmachu i wyrządzone szkody obliczają **na 800 miljonów koron czeskich.**

Co nagle, to po djable...

(n) Przypadek zrządził, że radca ministerjalny Melcer, któremu podlega budownictwo, na 15 minut przed katastrofą oddał w redakcji jednego z pism rządowych artykuł zatytułowany **„Bestia triumphans",** w którym **ostrzega przed wybujałem budownictwem w Pradze.** Budowniczym zawalonego potężnego gmachu zarzuca się, że **nie przestrzegali przepisów.** Rysunki im zatwierdzono tylko na 5 pięter i jedną suterenę, w rzeczywistości zaś pobudowali 7 pięter nad powierzchnią i dwa w ziemi. Olbrzymie filary betonowe nie wytrzymały ciężaru, najpierw runął parter i pierwsze piętro, nadbudowa zapadła się potem sama przez się. Ciężar był tak olbrzymi, że nawet sutereny do samego spodu zostały miejscami przebite. Budowniczy również zginął.

Kamienica **zawcześnie** była, jak się mówi, pod dachem. Budowę ukończono z iście amerykańskim pośpiechem — w czterech miesiącach.

Żałoba w Kownie w rocznicę utraty Wilna.

Pogróżki przez radjo. — Litwini życzą sobie nowego rozbioru Polski.

Kowno, 10. 10. (AW.) Ósma rocznica utraty Wilna była tu święcona uroczyście. Zgodnie z zapowiedzią komunikatu rządowego nigdzie nie przerywano pracy ani nauki. Jedynie uczniów zwolniono zrana na nabożeństwo. Domów i gmachów nie udekorowano barwami narodowemi, jedynie na grobie poległych za wolność oraz na pomnikach niepodległości wywieszono sztandary. Obchód rozpoczęto odegraniem hymnu narodowego we wszystkich świątyniach, poczem zaczęły się we wszystkich kościołach litewskich nabożeństwa **na intencję „odzyskania" Wilna.**

Radjostacja kowieńska nadała, jako pierwsze oświadczenie półurzędowe w sprawie **Wilna po polsku.** Rząd kowieński oświadcza że Wilna się nigdy nie wyrzeknie i będzie dążyć do jego odzyskania wszelkiemi sposobami. Napomykano przy tej okazji, że Litwa posiada naturalnych sojuszników **wśród innych mniejszości,** które przyczynią się do **nowego „rozbioru Polski".** Litwini nie czują żadnej nienawiści do narodu polskiego, ale wyłącznie do jego wodzów, przedewszystkiem zaś do marszałka Piłsudskiego.

(AW.) Jak podaje „Kurjer Wileński", w rocznicę odzyskania Wilna przez generała Żeligowskiego, **na wszystkich strażnicach litewskich powiewały chorągwie osłonięte krepą,** zaś oficerowie straży gran. mieli na rękawach **czarne opaski** i demonstracyjnie przechadzali się wzdłuż granicy.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Wczoraj obradowała w Sejmie komisja parlamentarna P.P.S. Omawiano działalność klubu podczas sesji budżetowej. Klub ma zgłosić do laski marszałkowskiej kilka projektów ustaw, m. in. ustawy o zgromadzeniach i ustawy samorządowej.

Zeppelin poleciał.

Berlin, 11. 10. (Tel. wł.) Dziś o godz. 7 rano wystartował nowo zbudowany olbrzymi Zeppelin, znany z przelotów nad Niemcami i Anglją.

Godz. 9 rano: Zeppelina widziano lecącego w kierunku południowej Francji.

O godz. 9,30 Zeppelin szybował nad miastem szwajcarskiem **Bazyleją.** Wszędzie witano statek powietrzny owacyjnie, w kościołach biły dzwony. Lekka mgła, która towarzyszyła Zeppelinowi podczas odlotu ustąpiła i ukazało się słońce.

O godz. 9/10 minął sterowiec miasto **Besancon** na południe od Belfort we Francji.

Państwo „ładu i bojaźni Bożej" ma najsławniejszych w świecie hochsztaplerów.

(Wobec nowej Koepenikjady.)

(n.) Głośną była przed wojną sprawa

„kapitana z Koepeniku"

Szewc Voigt przebrał się w mundur kapitana wojsk niemieckich (mundur na nim marnie leżał i nie był przepisowy), zabrał z odwachu oddział żołnierzy i poszedł z nimi — aresztować burmistrza i rendanta kasy miejskiej. Kasę z zawartością kilkunastu tysięcy marek, rzecz oczywista, również zabrali...

Voigt był typowym szantażystą. Czyn jego do reszty **ośmieszył militaryzm niemiecki.** Po uwolnieniu Voigta z więzienia, zaangażował go pewien przedsiębiorca angielski i obwoził po świecie, pokazując za pieniądze. Figura „rojberhauptmana z Koepeniku" była ozdobą każdego panopticum wędrownego.

Jeszcze się nie uciszyło, a zjawił się na widowni inny „ptaszek" — **pisarek Thormann,** który pod fałszywem nazwiskiem

Dra Alexandra, był asesorem magistratu w Bydgoszczy

i tutaj ożenił się z córką prezydenta miasta. Mając zapewnioną protekcję, ubiegał się o stanowisko **burmistrza w Koszalinie** (Köslin) w Pomeranji. Z pośród 700 kandydatów wyróżniono właśnie jego i dopiero po roku sprawa się wydała. Dwa lata temu wypłynął w Niemczech

lokaj Domela,

dzięki naiwności i wrodzonej uległości Niemców wobec Hohenzollernów

uważany za księcia z rodu przedtem panującego.

Z podobnemi „kawałami" nie ma nic wspólnego ostatnie wydarzenie w Berlinie, gdzie to komuniści wykradli redaktora wpływowego „Vorwärtsa" i za niego wygłosili mowę agitacyjną przez radjo.

Nowa Kepenikiada ma podłoże ideowe. Fałszywy redaktor Schulz nie wziął za swoją audycję ani feniga. Kiedy mu **kasjer Rundfunku wręczał kopertę z honorarjum za przemowę do mikrofonu,** komunista nietylko pieniędzy nie przyjął, lecz z uśmiechem przyznał

— Nie jestem wcale Schulzem.

— Z kim więc mamy przyjemność?

— Jestem cesarzem Franciszkiem Józefem...

Odpowiedział wisus i wyszedł.

Berlin nie posiada się z radości. Wicblaty i kabarety mają materjału na całe miesiące. Komunista zapytany przez znajomych, jakie odniósł wrażenie, ukończywszy swój „występ" radjowy, ubolewał, **że nie słyszał oklasków słuchaczy...** Wściekły Schulz (ten prawdziwy) spotkawszy swego przeciwnika na stacji kolei podziemnej, **uderzył go w twarz.** — Oto uznanie!

Wiceprezydent policji Dr. Weiss stwierdza w „Berliner Tageblacie", że zwyrodnienie ogarniające masy, przeniosło się **na arenę polityczną.** Niedawno komuniści wykradli podstępnie z więzienia towarzysza swego Brauna i jego przyjaciółkę Benario i tak ich dobrze ukryli, że ich do dziś nie znaleziono... Po redaktora Schulza zajechali autem, zapraszając do „Rundfunku" a w rzeczywistości wysadzili go daleko za miastem — w lesie. Publiczność, która zawsze kpiła z policji — powiada Dr. Weiss, niech się cieszy. „Kawał" z Schulzem mniej jest groźny od ostatniego **nabrania policji berlińskiej na kawał.** Dwóch opryszków, przedstawiwszy się za urzędników kryminalnych, przychwycili dwóch woźnych pewnej znanej firmy w chwili, kiedy z banku podjęli **20.000 marek na wypłaty.** Fałszywi agenci policji kryminalnej odstawili obu woźnych do prezydjum policji i tam zniknęli z łupem.

Położenie strajkowe w Łodzi coraz groźniejsze!

Również związek „Praca" odrzucił propozycję rządową. — Kłamstwa prasy niemieckiej. — Strajk manifestacyjny w Częstochowie. — Także robotnicy fabryki warszawskiej „Texta" porzucili pracę.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Z Łodzi donoszą, że położenie strajkowe zaostrzyło się. W myśl uchwały wszystkich trzech związków robotniczych wczoraj w znacznej ilości fabryk **porzucił pracę personel pomocniczy,** jak maszyniści, palacze, dozorcy itd., co zarząd fabryki stawia w bardzo trudne położenie i **naraża na ogromne straty.**

Związek „Praca" przyłączył się do stanowiska dwóch pozostałych związków w sprawie propozycji rządowej i ze swej strony uchwalił wystąpić do rady miejskiej o wyznaczenie **pół miljona złotych zasiłku dla strajkujących.** Jest to gra między NPR. i PPS., gdyż w radzie miejskiej większość mają socjaliści, których enperowski związek „Praca" tym **demagogicznym wnioskiem** stawia w trudną sytuację wobec robotników.

Związek „Praca" uchwalił wezwać związek klasowy, który dowodzi akcją strajkową, aby wystąpił do centralnego komitetu związków zawodowych w Warszawie w sprawie **ogłoszenia strajku powszechnego.** Dnia 12 bm. odbędzie się wielkie zebranie zarządu okręgowego komitetu związków zawodowych w celu omówienia protestacyjnego strajku powszechnego dla poparcia akcji włókniarzy.

Starosta grodzki w Łodzi **skonfiskował niemiecki dziennik „Berliner Tageblatt" z 9 bm.** za wiadomość korespondenta warszawskiego, opiewającą, iż w Łodzi w niedzielę podczas pobytu ministra Meysztowicza przed Grand Hotelem, gdzie minister miał zamieszkiwać, odbywały się olbrzymie demonstracje strajkujących i stoczono krwawą walkę z policją. W rzeczywistości minister Meysztowicz w Grand Hotel nie mieszkał i był w Łodzi tylko kilka godzin. W niedzielę w Łodzi nietylko nie było żadnych demonstracyj, ale nawet normalnych wieców.

Częstochowa, 11. 10. (tel. wł.) Zgodnie z hasłem rzuconem przez klasowy wiązek zawodowy w Częstochowie o jednodniowy strajk manifestacyjny dla poparcia strajku łódzkiego porzucili wczoraj pracę robotnicy **„Częstochowianka".** W fabryce **Belcera** strajkowała pierwsza zmiana robotników z wyjątkiem stu. **W fabryce Zawiercie wszyscy robotnicy pracowali.**

Warszawa, 11. 10. tel. wł.) W fabryce gobelinów **„Texta"** w Warszawie wybuchł wczoraj strajk. Robotnicy domagają się 20% podwyżki. Dyrekcja fabryki uzależnia podwyżkę od tej, którą przyznają przemysłowcy łódzcy.

Gabinet Rzeszy a rokowania polsko-niemieckie.

Ostateczna decyzja zapadnie w tych dniach.

Berlin, 11. 10. (tel. wł.) Gabinet Rzeszy obradował nad obecnym stanem polsko-niemieckich rokowań handlowych. Posiedzenie trwało 3½ godziny. Uczestniczyli w niem wszyscy ministrowie z wyjątkiem chorego Stresemanna. Nadto wzięli udział przewodniczący delegacji niemieckiej dr. Hermes i poseł niemiecki w Warszawie Rauscher.

Dr. Hermes przedstawił przebieg rokowań warszawskich i omówił żądania strony polskiej. Silne wrażenie wywarło oświadczenie jego, że **delegacja polska po zaproponowaniu zawarcia pełnego traktatu handlowego wyraziła życzenie opublikowania swych dokumentów, aby zapewnić o swoich wybitnie liberalnych dążeniach w rokowaniach z Niemcami.**

Po dyskusji odroczono debatę bez powzięcia jakichkolwiek postanowień. Wydano komunikat oficjalny z zapewnieniem, że już w najbliższych dniach odbędzie się następne posiedzenie gabinetu i poweźmie wiążące uchwały. Minister Hermes pozostaje w Berlinie do końca bieżącego tygodnia.

Rokowania o konkordat z Prusami zakończone.

Nie wiadomo tylko, czy rząd zatwierdzi ugodę.

Berlin, 11. 10. (tel. wł.) Rokowania w sprawie konkordatu między Prusami a Watykanem są zakończone. Ugoda wymaga teraz zatwierdzenia ze strony rządu pruskiego. Rzeczą wątpliwą jednak jest, czy rząd zatwierdzi ugodę w całej rozciągłości. Szczególnie warunek ustanowienia trzech nowych biskupstw (w Berlinie, Essen i Kamieniu na Pomorzu) zapewne nie będzie przyjęty z powodu... braku podpowiednich dotacyj. Również kompromisowa formuła w kwestji ustawy szkolnej natrafi niewątpliwie na opór socjalistycznego gabinetu pruskiego.

„Przedświt" jest pismem ministra Moraczewskiego.

Warszawa, 11. 10. (tel. wł.) Wczoraj wyszedł numer pierwszy nowego dziennika socjalistycznego „Przedświt". Jako przywódcy ideowi figurują redaktor Czarkowski i minister Moraczewski. Pismo zamieszcza m. in. artykuł Moraczewskiego, którego tezą jest to, że dotychczasowe rozumowanie socjalistów, jakoby rząd był zależny od kapitalistów, musiało ulec rewizji, gdyż największym kapitalistą jest państwo i rząd musi być jemu posłuszny i od niego zależny. Redakcja zapewnia, że pismo wychodzi nie celem rozbijania obozu socjalistycznego, lecz pragnie być ośrodkiem pogłębiającym ideologję partji, wskazać nowe drogi oraz dążyć do uzgodnienia myśli przywódców.

Niemcy przeciw Waldemarasowi.

(AW.) Ruch antyrządowy na Litwie przybiera ostatnio coraz większe rozmiary. Obecnie rozpoczęli również Niemcy agitację przeciw Waldemarasowi. W Kłajpedzie rozrzucono w dniach ostatnich duże ilości ulotek w języku niemieckim, zwalczających Waldemarasa. Stwierdzono, że odezwy te drukowano w drukarniach królewieckich.

„Towarzystwo dla porywania dzieci".

W Chicago wykryto dużą organizację, mającą na celu porywanie dzieci. Szajka była posiadaczem fermy, gdzie odnaleziono ponad 20 dzieci, zaginionych w różnym czasie.

Litwini aresztowali oszusta,

który ich okłamał, iż jest oficerem polskiego sztabu generalnego.

(AW.) Wychodząca w Kownie „Litauische Rundschau" podaje, że **Pietkiewicz,** po zdemaskowaniu go przez prasę polską, został w Kownie **aresztowany.** Przesłuchiwany w policji oświadczył, że **nie jest oficerem armji polskiej,** posługiwał się tylko dokumentami porucznika 5 pułku legjonów Bolesława Bremora, przyczem okazał nawet odznakę wojskową, należącą do Bremora. Na zapytanie dlaczego nie występował pod własnem nazwiskiem oświadczył, że występując jako oficer polski spodziewał się znaleźć ze strony władz litewskich lepsze traktowanie i większe zaufanie do złożonych zeznań. „Litauische Rundschau" pisze, że od samego początku z niedowierzaniem przyjęła wynurzenia Pietkiewicza i dlatego pominęła je milczeniem.

Szczegóły budżetu na rok 1929/30.

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.) Z ogólnej sumy wydatków przewidzianych w budżecie na r. 1929/30 przypadają na poszczególne ministerstwa mniejwięcej następujące kwoty:

Ministerstwo spraw zagr. 55 milj. zł. (52 milj. w br.), min. spraw. wewn. 233 milj. (217), min. spraw wojsk. 814 milj. (750), min. sprawiedl. 116 milj. (108), min. oświaty 401 milj. (308), min. przemysłu i handlu 52 milj. (47), min. pracy 64 milj. (61).

Pozycja długów państwowych ma wynosić 247 milj., podczas gdy w budżecie za okres bieżący wynosi 231 milj.

Po stronie dochodów znajdujemy następujące liczby: dochody administracji (podatki, opłaty) 1 730 milj. (1 578 milj. w roku bież.), monopole 896 milj. (876), przedsiębiorstwa państwowe 182 milj. (około 180), z tego koleje 79 milj., a poczta 22 milj.

W czwartek oddano już do drukarni państwowej uzgodniony szczegółowy preliminarz ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa spraw wewnętrznych, komunikacji, rolnictwa i reform rolnych.

Znowu spisek na życie Waldemarasa.

Alarmująca wiadomość z Kowna.

Wilno, 11. 10. (Tel. wł.) Donoszą z Kowna, że w ciągu ostatnich dni policja polityczna i żandarmerja litewska wykryła spisek, którego celem było dokonanie zamachu stanu. Spiskowcy postanowili zgładzić Waldemarasa, Smetonę i Daukansasa. Przygotowano już dwa razy zamach na Waldemarasa lecz żaden nie udał się. Rewizja dokonana w mieszkaniu studenta Reklisa ujawniła archiwum spisku. Aresztowano czterech oficerów załogi kowieńskiej i trzech studentów wydziału lekarskiego uniwersytetu kowieńskiego.

Jeden z nich podczas badania powiedział: „Chcieliśmy uwolnić naród litewski od gniotącej go zmory. Nie udało się nam — ale uda się innym!"

Międzynarodowy zjazd gospodarczy w Rzymie.

Rzym, 11. 10. (tel. wł.) Wczoraj wobec 200 delegatów, reprezentujących 66 państw otwarto zjazd międzynarodowego związku gospodarczego.

Strajkujący przeciw łamistrajkom.

Donoszą z Adelaidy, że strajk robotników portowych trwa w dalszym ciągu. Strajkujący nie chcą przystąpić do pracy aż do czasu wydalenia wszystkich łamistrajków.

Wielki pożar w Inowrocławiu.

Spłonęły warsztaty i samochody firmy „Auto".

Przedwczoraj 9 bm. w warsztatach reparacyjnych firmy „Auto" przy ul. Dworcowej w Inowrocławiu wybuchł pożar. Powodem jego było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Mimo kilkugodzinnej akcji ratunkowej straży pożarnej, ogień zniszczył budynek warsztatowy i 11 znajdujących się w nim samochodów. Straty wynoszą około 100.000 złotych. Poza słabem poparzeniem jednego z szoferów ofiar w ludziach nie było

Unieszkodliwieni szkodnicy.

Na tle sprawy „redaktora i wydawcy" Migdalewicza z Leszna.

Piszą nam:

Do
Szanownej Redakcji
„Dziennika Bydgoskiego"
w Bydgoszczy.

Bez przesady ani nie prawiąc stereotypowych pochlebstw trzeba na chwałę prasy narodowo - katolickiej w Polsce zaznaczyć, że pierwszem pismem w Polsce był „Dziennik Bydgoski", który w numerze 127 z 3 czerwca 1928 poświęcił tytułową stronnicę sprawie szerzenia się bolszewizmu w Wielkopolsce i napiętnował złowrogie na pograniczu za pieniądze wrogów Polski wychodzące pisemko tygodniowe w Lesznie pt.: „Kurjer Powszechny", którego „założycielem i naczelnym redaktorem" był osławiony na całą Polskę, nazwany w tytułowym artykule „Dziennika Bydgoskiego" z 3. 6. br. nr. 127. szpiegiem i zdrajcą Polski — Stanisław Migdalewicz.

Tenże Migdalewicz, po ukazaniu się w „Dzienniku Bydgoskim" rzeczonego artykułu, miotał się i pienił z wściekłości na prasę katolicką, na księży katolickich, trafiając także w Głowę Kościoła katolickiego, papieża i w szeregu artykułów, zamieszczanych w swem brudnem pisemku, oplwał Kościół Katolicki, jego wyznawców, a przedewszystkiem duszpasterzy. Czynił to specjalnie dlatego, ponieważ, zdemaskowany przez „Dziennik Bydgoski", wiedział, że niebawem położony zostanie kres jego zbrodniczej działalności, co też rzeczywiście się stało i osławionego a plugawego w swoich czynach St. Migdalewicza władze osadziły w więzieniu dnia 14 września.

Teraz dopiero wyszło na jaw, kim jest ten zbrodzień, zwykły kryminalista, kazirodca, złodziej i oszut, który miał w czasie wojny zawisnąć na szubienicy. Któż go wówczas wyratował od zasłużonej zresztą śmierci? **Ksiądz katolicki** z Wyżnicy. A teraz żmija ta, tak się wywdzięczyła swemu wybawcy, że uderzała właśnie w kler katolicki, że bezcześciła katolicyzm i Kościół katolicki.

Pogranicze polsko - niemieckie odetchnie teraz uwolnione od jadu zatrutego, jaki rozchodził się z Leszna na Wielkopolskę, a sięgał także na Pomorze, bo sprawca i szerzyciel tej trucizny, jak słychać, nie prędko wyjdzie z zakratowanych okień, albowiem nagromadziło się **48 samodzielnych przez niego (Migdalewicza) popełnionych czynów karalnych,** między innemi najnowszy: mianowicie usiłowane zgwałcenie 15-letniej dziewczyny, w dodatku jego krewnej.

Ale z aresztowaniem Migdalewicza nie skończyło się jeszcze zakorzenione zło, nietylko w Lesznie, ale w całej b. dzielnicy pruskiej, w której rozwielmożnił się bolszewizm bardziej, niż w innych nawet dzielnicach sąsiadujących z sowieckim „rajem". Jest to taktyka strategiczna, która nakazuje siać panikę na tyłach, bo wówczas łatwo front przełamać. A więc tu na zachodzie, gdzie zdawałoby się, spokój jest i niema bolszewickiego niebezpieczeństwa, właśnie niebezpieczeństwo jest i, to **niebezpieczeństwo wielkie,** albowiem tu zakorzenił się jad zgnilizny bolszewicko - komunistycznej, który trzeba radykalnie zwalczyć przez wycięcie wrzodu, niszczącego organizm państwowy, uwolnić społeczeństwo od tej choroby.

Władze bezpieczeństwa, powinne zająć się **spólnikami Migdalewicza** na terenie Leszna i okolicy grasującymi, są nimi: karany już za występy bolszewickie więzieniem niejaki Jankowski, czy Jankowiak z Rawicza, Piotr Migdalewicz, którego sylwetkę scharakteryzowały głosy publiczne robotnika Kasperskiego i właściciela ziemskiego p. Dominirskiego w „Głosie Leszczyńskim" — następnie zająć się władze powinny niejakim Westfalewiczem, który w numerze osławionego „Kurjera Powszechnego" z 24 lutego 1925 r. Nr. 45 w artykule pt.: „List otwarty do wszystkich krzywdzicieli dobrego Polaka patrjoty" (pokazało się, kim jest ten patrjota) wypisuje hymny pochwalne na cześć degenerata, zbrodniarza i śmie go nazywać Polakiem--patrjotą. Kto na takie czyny się odważył, powinnien bezwarunkowo podzielić los swego opiewanego druha i duchowego przewodnika. Z kolei należałoby przystąpić do wytropienie **spólników Migdalewicza** na terenie miast wielkopolskich grasujących, szczególnie na terenie Poznania, gdzie rozpowszechniany ostatnio gorliwie „Kurjer Powszechny" przez wywrotowców, szerzył bezbożność, zohydzał Państwo Polskie i jego urządzenia.

Również w Bydgoszczy są spólnicy i duchowni sprzymierzeńcy tego bezbożnika i szerzyciela zgnilizny moralnej, wyrzutka społecznego, którym prasa chrześcijańsko - narodowa jako czynnik uodporniający społeczeństwo — winna baczną poświęcić uwagę.

Autor w dalszym ciągu zwraca uwagę władz na niejakiego Stanisława P. z Bydgoszczy, który ma.im być dobrze znany z tego, że lży władze polskie i zasypuje je donosami. Sprawie tej poświęcimy baczną uwagę i po jej zbadaniu wystąpimy przeciw owemu osobnikowi, skoro się okaże, że oskarżenie jest słuszne.

Korespondent Hearsta wydalony z Francji.

Horan, paryski korespondent New York American'a, dziennika należącego do trustu Randolpha Hearsta, znanego germanofila, został wydalony z Francji, ponieważ władze posądzają go, że przekupił urzędnika dyplomatycznego, aby wykraść dokument, dotyczący układu morskiego między Anglją a Francją. Prasa niemiecka nadaje sprawie, przez Berlin poniekąd wywołanej, szeroki rozgłos. W poniedziałek 8 bm. w południe aresztowano Horana w Paryżu i przez 7 godzin zatrzymano w prefekturze policji, dopóki nie oświadczył, **że zgodzi się opuścić Francję.** Wedle informacji niemieckiej Horan już przed tygodniem dostał pismo od władz francuskich, aby opuścił Paryż. Ale Hearst osobiście nalegał na Kelloga, aby interwenjował u rządu francuskiego celem umożliwienia dalszego pobytu Horanowi we Francji. Amerykański charge d'affaires rzeczywiście miał zapytywać ministerstwo spraw zagranicznych w sprawie Horana, ale odpowiedziano mu, że agent Hearsta dobrowolnie opuszcza Paryż.

Śmieszne groźby Hearsta wobec Francji.

Randolph Hearst, znany właściciel trustu dziennikarskiego, który w czasie wojny i dotąd w złej i dobrej sprawie, ale w złej najuporczywiej bronił Wilhelma i broni ludożerczej polityki Berlina ogłosił śmieszny protest w swej prasie z powodu wydalenia z Paryża korespondenta jego pism Harolda J. T. Horana. W związku z wykradzeniem francuskiego dokumentu dyplomatycznego i ogłoszeniem go w prasie Hearsta, Sławetny agent Berlina stroi się w piórka pacyfisty, oświadczając, że ogłosił dokument, ponieważ jest wrogiem tajnej dyplomacji. Usiłuje dalej wmówić opinji, że Francja przez swą tajną dyplomację doprowadzi do wojny, ale wówczas Ameryka Francji nie udzieli pomocy .

Hearst podobnym tonem przemawiał w czasie wojny, chcąc wywołać wrażenie, że on urabia opinję i że nie pozwoli na wystąpienie Stanów Zjednoczonych po stronie koalicji. Obecne wystąpienia Hearsta dowodzą, że pracuje on tak, jak mu Berlin dyktuje. Ale opinja amerykańska zna prasę Haersta i z wyjątkiem Niemców oraz ich zwolenników nikt po tę prasę przekupną nie sięga. (b.)

ZE ŚWIATA.

Portugalski minister autorem religijnej książki.

Portugalski minister dr. August de Castro, którego książka o „Małym Kwiatuszku" została szeroko rozpowszechniona w Portugalji i w południowej Ameryce. Ofiarował specjalne jej wydanie we włoskiem tłumaczeniu Ojcu św. Do napisania tej książki skłoniły ministra uroczystości, związane z procesem kanonizacyjnym św. Teresy z Lisieux.

Kościół dla Polaków Lyonu i okolicy.

Wobec wzrastającej liczby wychodźców polskich w Lyonie i okolicy, ks. kardynał Maurin zniósł lyońską parafję św. Piotra i kościół ten odał wychodźcom. Kościół wspomniany znajduje się w centrum miasta.

Organizacja porywająca dzieci.

W Chicago wykryto w tych dniach dużą organizację, mającą na celu porywanie dzieci. Szajka była posiadaczem fermy, gdzie odnaleziono ponad 20 dzieci, zaginionych w różnych czasach.

Dr. Antoni Marczyński. 104

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Otrzymałem trzynaście tysięcy.

— Trzynaście! — cmocknął Izaak z zachwytem, — jego by posłać do Rio de Janeiro. Trzynaście tysięcy za dziewczynę dostał! Ten umię łupić skórę!

— Gdzie te pieniądze? Ah, byłbym zapomniał. Obszukajcie go.

Minutę później kieszenie Jima były wypróżnione do czysta, a cała ich zawartość leżała na stoliku. Wprawne oko Ironfielda dostrzegło odrazu wśród sterty rozmaitych papierów małą, podłużną książeczkę banku Morgana.

— Nowiusieńka, śliczna, — szydził, — spójrz, Harry i pochwal zmysł oszczędnościowy naszego Jima. Niema dnia, żeby chociaż dwudziestu dolarów nie wpłacił. A wśród tych centowych pozycji pyszni się piękna trzynastka, oraz trzy zera. Lecz od dwóch tygodni nowych wkładów nie widzę. Urwało się. biedakowi. Urwało się, skoro Mr. Wolfson osiągnął to, czego pragnął.

— Prawda, — potwierdził Harry, przeglądając z kolei drabinki cyfr.

— Głupia była twoja kalkulacja — dodał Tinsel, z odcieniem pewnego współczucia w głosie, — więcej byłbyś wydoił od tego młokosa, nie łamiąc przysięgi złożonej swoim chlebodawcom; sam policz tylko. Ale tyś się wolał złakomić na duże, choć jednorazowe honorarjum i wpadłeś, strasznie wpadłeś!

— Nie mogłem inaczej, — jęknął Jim. — Nie znacie Roberta Wolfsona. To szaleniec, furjat. Przystawił mi rewolwer do łba, liczył do dziesięciu. Przystałem pozornie, lecz on przeczuł moje intencje. Zaprzysiągł na pamięć matki, że jeśli dziewczyny nie uwolnię, zastrzeli mnie jak psa, że zezna w policji czem jest nasz klub w rzeczywistości, że wszystkich członków poda na świadków. Co miałem robić? Panów nie było przecież. Musiałem sam decydować, mając lufkę nabitej broni na czole. Więc postanowiłem wydać mu dziewczynę, ale wytargować za nią co się uda. Udało się nieźle. Zapłacił trzynaście tysięcy, które wam chciałem oddać uczciwie, do ostatniego centa. I skusił mnie djabeł, przyznaję. Pomyślałem sobie, że wy jesteście bogacze, a ja biedak, że jeśli mnie kiedy przymkną, to moje córeczki zginą z głodu. Więc zataiłem prawdę przed wami.

Harry Fox miał już zjadliwą odpowiedź na języku, ale Izaak go ubiegł...

— Więc tak to było? Robert cię zmusił. Hm. hm. Nie trzeba mi było tego zaraz powiedzieć? Ha, w takim razie byłbyś usprawiedliwiony, wytłómaczony, gdyby nie jeden sęk, owe trzynaście tysięcy Te musisz zwrócić, jeśli mamy z sobą wogóle gadać jak dawniej. Musisz je wpłacić do kasy klubu.

— Wpłacę, przysięgam! — zawołał ucieszony.

— Co tam przysięga. Ja wolę przekazik. Tu masz pióro i papier. Udowodnij, że masz szczere chęci, że chcesz nam dalej wiernie służyć.

Bez wahania wypisał Jim żądany przekaz na trzynaście tysięcy, płatne okazicielowi, podsunął ten dokument pod oczy Ironfielda, który schował go troskliwie do portfelu. Nastała chwila ciszy, w czasie której spojrzenia godnych wspólników porozumiewały się z sobą, a wzrok menagera biegał niespokojnie od jednej twarzy do drugiej, usiłując odgadnąć, co dalej nastąpi.

— Ja swoje zrobiłem, — mruknął Izaak, — Harry, teraz na ciebie kolej.

Fox skinął na milczących, nieruchomych jak posągi Hindusów...

— Do lochu z nim! Zamknąć w czwartej piwnicy. Jazda!

— Jakto? — zaprotestował skazaniec, szamocząc się z oprawcami.

Harry udał, że nie dosłyszał. Zwracając się do Kinczela, mówił dalej:

— Pan dopilnuje osobiście wykonania mego rozkazu. Menu więźnia będzie proste, nieskomplikowane. Trzy dobrze nasolone śledzie dziennie, nic więcej, ani kruszyny chleba, ani kropli wody. Nie zostawić na nim nic, nawet bielizny, aby nie mógł sobie ukręcić postronka i powiesić się. Okienko zaraz zamurować. Nie mam zamiaru słuchac jego wycia. To byłoby wszystko. Aha, kiedy skończy, zamelduje mi pan. Ale nie przyspieszać Raczej przeciwnie.

Mętnym, obłąkanym wzrokiem spozierał skazaniec na mówiącego. W uszach brzęczały mu poszczególne słowa straszliwego wyroku, przenikając z przeraźliwą jasnością do świadomości Byłby już dawno runął na ziemię, gdyby nie silne kleszcze ośmiu brązowych łap Hindusów Słuchał w milczeniu łudząc się jeszcze, że to sen przeklęty, nie rzeczywistość. Ale kiedy Kinczel, wysłuchawszy instrukcji podszedł do niego, kiedy czterej oprawcy szarpnęli go w stronę drzwi, odzyskał mowę. Nadludzkim wysilkiem wyrwał się, padł na kolana i ręce załamł...

— Łaski!... Litości! — łkał, wył, jęczał. — Nie dla mnie... Dla moich córek, dla dzieci, które z głodu zginą... zmarnieją! Matka umarła... Ja tylko...

— Nie zmarnieją — przerwał mu Harry, powstając z fotelu.

— Łaski, panie... Z głodu pomrą!...

— Masz moje słowo, że z głodu nie pomrą. Przeciwnie, przez wzgląd na ciebie, na twoje wybitne zasługi, zaopiekuję się twojemi córeczkami...

Ironfield i Kinczel ryknęli salwą huraganowego śmiechu.

— Przywiozę je tutaj i... teraz słuchaj uważnie Jim, dam je Negrom!

Chrapliwy krzyk wydarł się z piersi skazańca. Zerwał się z kolan, by runąć jak burza na mściwego kata, lecz stalowe ręce Hindusów osadziły go w miejscu. A tamtym mało jeszcze było zemsty. Stanęli przed nim i jęli szydzić, drwić, bryzgać mu w twarz obelgami, prześcigając się wzajemnie w pomysłach:

— Ty, Jim, niestety nie doczekasz się już wnuków.

— A żałuj. Będą chłopy na schwał, dziewczęta jak malowane.

— Ba, po twoich córach, po ich hebanowych mężach...

— Szkoda tylko, że wnuczęta muszą być czarne.

— Raczej w kraty — parsknął Harry — biała matka czarny ojciec, więc dzieci w krateczkę lub w paski... Jim, jak byś wolał?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Uroczystości artylerji konnej.

W związku z uroczystościami artylerji konnej zapowiedzianemi na dzień 11—15 bm. w 10-tą rocznicę wskrzeszenia tej broni w wojsku polskiem, przybywają do Warszawy działony wszystkich D. A. K. Prezydent Rzeczypospolitej przyrzekł przybyć na rewję na Pl. Saskim.

Śmierć górnika podczas pracy.

Podczas naprawiania rur wodociągowych na kopalni „Kleofas" w Załężu zerwał się blok stalowy, wskutek czego robotnik Stołecki wpadł do szybu ponosząc śmierć na miejscu.

Najazd żydów na Śląsk.

Od sześciu lat trwa ofenzywa żydowska na ziemie G. Śląska i niestety należy stwierdzić, że nie bez rezultatu. Zaczęło się od tego, że rodziny robotnicze ze Śląska, zwabione niską rzekomo ceną żydowskiej tandety, wędrowały po każdej wypłacie na zakupna do Sosnowca, Będzina, Chrzanowa i dalej. Z kolei poczęły się wałęsać po Śląsku **tysiące chałaciarzy** i zakwitł handel domokrążny **żydowską tandetą**. Wreszcie powynajmowali żydzi w szeregu miejscowości śląskich lokale handlowe, magazyny i składy tak, że dziś Śląsk liczy około 50.000 napływowych żydów.

Wykonano wyrok śmierci.

W Krakowie wykonano wyrok śmierci na Grabosiu-Grabowskim, który w roku ub. zamordował strażnika stawów Bazarnika w Dubiu pod Krakowem. Graboś-Grabowski skazany został w lutym r. b., na śmierć. Sąd apelacyjny w Warszawie wyrok zatwierdził, a przedłożona Prezydentowi Rzplitej prośba o ułaskawienie została odrzucona.

Strzał na zabawie.

U Piotra Pilcha w Hucisku (Małopolska) odbywała się zabawa weselna, na którą przybyła też młodzież wiejska ze Swiedobnej. Powstała kłótnia między gośćmi z Huciska i ze Swiedobnej. Nagle padł strzał rewolwerowy, przyczem dwóch modzieńców zostało ciężko rannych.

Zwabiał dziewczynki do swego mieszkania...

W Przemyślu aresztowano niejakiego Bazylego Szewczyka, 40-letniego konduktora kolejowego, jako podejrzanego o zniewolenie 11-niej dziewczynki Olgi Fildówny. Jak stwierdzono, aresztowany od dłuższego czasu zwabiał do swego mieszkania pod rozmaitym pretekstem nieletnie dziewczęta, w wieku od 10 do 13 lat, na których dopuszczał się hańbiących czynów.

Jeszcze jeden związek byłych wojskowych.

Komisja organizacyjna Związku Funkcjonarjuszów Straży Obywatelskiej z r. 1915 urządza w dniu 14 bm. w Warszawie pierwsze walne zgromadzenie.

Mając na uwadze, że straż obywatelska z r. 1915 była pierwszą władzą polską w odrodzonem państwie i że związek b. członków tej straży może w potrzebie oddać poważne usługi państwu, komisja organizacyjna nie wątpi, że b. członkowie straży wezmą liczny udział w zgromadzeniu.

Miał lat 17 a postąpił jak dziecko.

17-letni mieszkaniec Zagwoździa Mikołaj Zwarycz znalazł w polu granat ręczny. Ciekawość skłoniła go do rozbierania granatu. Po krótkotrwałych manipulacjach nastąpiła eksplozja, skutkiem której nieszczęśliwiec został rozszarpany. Szczątki ciała znajdowano o kilka metrów od miejsca wybuchu.

O rozwój radjoamatorstwa na wsi.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zaleciło zachęcić gminy wiejskie do urządzenia radjoodbiorników. W związku z tem ministerstwo poczt i telegrafów opracowuje specjalne wskazówki techniczne związane z instalacją radja na wsi. Jednocześnie komisja międzyministerjalna opracowuje program komunikatów rolnych i oświatowych.

Znowu wielka sprawa przemytnicza na Górnym Śląsku.

Doszło do wiadomości śląskiej straży granicznej, że z Niemiec do Polski są przemycane większe ilości części rowerów. Przeprowadzono rewizję w firmie Kappelmer w Katowicach, gdzie znaleziono większą ilość części rowerowych. Części te przebyły odprawę celną, lecz, jak się okazało, były fałszywie zadeklarowane w urzędzie celnym. Afera ta zatacza szersze kręgi, a śląska straż graniczna jest na tropie wielkich nadużyć, które naraziły państwo na straty dochodzące setek tysięcy złotych.

Powróciwszy do kraju poszedł do więzienia.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadał słynny komunista z Zagórza Bolesław Stachowicz. Aresztowany w czasie zlikwidowania komitetu młodzieży komunistycznej, został on uwolniony dla poratowania zdrowia, z czego korzystał w ten sposób, że uciekł do Niemiec. Przez dłuższy czas obracał się w Gliwicach i Berlinie w tamtejszych kołach komunistycznych, narażając się władzom niemieckim do tego stopnia, że został wysiedlony i odstawiony do granicy polskiej. Stachowicz, któremu przed sądem udowodniono udział w naczelnych władzach organizacji komunistycznej w charakterze „technika", skazany został na półtora roku więzienia.

Całe miasto Lwów wprowadził w błąd.

Oszust rozpowszechnił wiadomość o rzekomej śmierci prezesa „Strzelca".

Ze Lwowa donoszą o niezwykłym wypadku wprowadzenia w błąd całego miasta przez notorycznego oszusta. Bohaterem zajścia jest aresztowany w Stanisławowie Henryk Teichmann, który oddawna operował tam pod nazwiskiem Romana Starczewskiego. Teichmann wiedząc, że osoba prezesa „Strzelca" we Lwowie Henryka Schmala jest w Stanisławowie znana i popularna, rozpuścił wiadomość o rzekomej jego śmierci w szpitalu stanisławowskim, a następnie wzruszywszy miejscowego proboszcza opowiadaniem o szczegółach nieszczęśliwego wypadku, skłonił go do przyobiecenia udziału w pogrzebie, przyczem ustalił jego dzień i godzinę. Pogrzeb miał się odbyć nadzwyczaj uroczyście. Teichmann zamówił w zakładzie pogrzebowym karawan, katafalk oraz dwie trumny, jedną drewnianą drugą metalową dla przewiezienia zwłok do Lwowa. Na dworcu zamówił pomysłowy oszust wagon dla transportowania zwłok, następnie szereg pojazdów dla gości, wieńce, kilkadziesiąt noclegów w hotelu a w restauracji obiad dla 120 legjonistów i strzelców, którzy jakoby mieli przybyć na pogrzeb. Następnie uwiadomił o rzekomej śmierci władze wojskowe, które obiecały dostarczyć kompanji honorowej i orkiestry. Przy okazji zamówień Teichmann popełnił szereg wyłudzeń pieniężnych, tłumacząc się chwilowym brakiem gotówki. Wyłudzenia te z pewnością były głównym powodem całej sprawy.

Nadchodzi życia smutna jesień.

Nadchodzi życia smutna jesień,
Odbiegasz precz czarowny śnie,
Ach, widzę Cię w tej cichej łzie
Bez wzruszeń i uniesień.

Czyżby to na mnie wołał dzwon?
Tak w mojej duszy jest pochmurno!
Ktoś na pianinie gra nokturno
Na wiosny skon... na wiosny skon...

Mamyż pogrzebać złudy i nadzieje?...
Już pocałunkiem żegna motyl róże —
Zanim jej płatki wichura rozwieje
Nim ją zimowe przyjdą łamać burze.

Pchamy swe taczki i ciężarne wory —
I trud codzienny wleczemy na targ.
Lecz często w drodze stajem jak upiory...
Ach, zrzucić ciężar z utrudzonych bark!

— — — — — — — — — — — — — —

Nadchodzi życia smutna jesień,
Odbiegasz precz wiośniany śnie,
Ja widzę Cię w tej cichej łzie,
Bez wzruszeń, i uniesień.
Czyżby to na mnie wołał dzwon?...
O, w duszy mojej tak pochmurno!
Ktoś na pianinie gra nokturno,
Na kwiatów skon... Na wiosny skon...

Stanisław Boruń.

Udała mu się tylko pierwsza część oszustwa.

Uzyskanych postępem czeków już nie mógł spieniężyć.

Policja wileńska wpadła na trop zuchwalej i sprytnej afery. Polega ona na tem, że znany w Wilnie oszust, niejaki Wacław Downarowicz, posługując się sfałszowaną generalną plenipotencją właściciela majątku Małe Możejki Brochockiego, wyrobił sobie wyciąg hipoteczny i na mocy jego uzyskał w jednym z banków miejscowych pożyczkę w sumie 4 tysięcy dolarów. Kwotę tę otrzymał w czekach, wystawionych na poważne sumy, co nie pozwoliło mu natychmiast ich zrealizować. Usiłował czeki puścić na czarnej giełdzie, co mu się również nie udało i nadto sprowadziło podejrzenie. Policja śledcza wszczęła dochodzenie i aresztowała Downarowicza. Aresztowanie nastąpiło w barze „Bachus". Czeki znaleziono przy aresztowanym.

Ogień powstał podczas smołowania dachu.

W Kamienicy pod Bielskiem wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie kamienicę niej. Loreńczyka wraz z przyległą stajnią. Jedynie po długich wysiłkach okolicznych straży oraz kompanji wojska udało się pożar zlokalizować. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez właściciela domu podczas smołowania dachu.

Złodziej w cerkwi.

Do cerkwi w Jamnicy włamał się w nocy przez okno nieznany sprawca. Rozbiwszy skrzynię skradł 50 złotych oraz przybory kościelne, poczem tą samą drogą uciekł. Jako podejrzanego aresztowała policja gospodarza Mudryja.

Zrobił plajtę na 300 tys. złotych.

Sensację wśród sfer kupieckich wywołało aresztowanie znanego kupca nowosądeckiego Streingera, który przed niedawnym czasem ogłosił upadłość, przyczem pasywa przekraczają 300.000 złotych. Został on aresztowany naskutek doniesienia jednego ze swoich wierzycieli, mieszkającego w Tarnowie.

Ulgowe wycieczki morskie zagranicę.

Pierwszeństwo — uczącej się młodzieży.

Dyrekcja P. P. „Żegluga Polska" zwróciła się do ministra oświaty, proponując zorganizowanie wycieczek zagranicę statkiem „Gdańsk". Wycieczki te mogłyby się odbyć na wiosnę w maju i w czerwcu, a także na jesieni we wrześniu, przyczem koszta dyrekcja P. P. „Żegluga Polska" oblicza nisko, stosując wszelkie możliwe ulgi.

Takie podróże obok zaznajomienia młodzieży z morzem (wycieczkę poprzedzałby odpowiedni odczyt), będą mieć duże znaczenie pedagogiczne i kształcące, dając zamiast podręcznika, żywe zetknięcie się z narodami obcemi, naszymi morskimi sąsiadami, i z ich bytem, rozszerzając widnokręgi młodzieży jej własnemi obserwacjami. Nie potrzeba dodawać, że zainteresowanie morzem i sprawami morskiemi, jak i zrozumienie ich, wzrośnie znacznie, co nie jest dla naszego państwa i społeczeństwa obojętnem.

W razie pozostawienia przez Ministerstwo W. R. i O. P. terminów wolnych w wyżej wymienionym okresie czasu, różne organizacje społeczne, naukowe, kulturalno-oświatowe, sportowe, zawodowe itp. mogłyby również otrzymać statek na wycieczkę na warunkach ulgowych. Oczywiście do korespondencji w tej sprawie należy przystępować zawczasu, by uzgodnić terminy i organizację.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 12 PAŹDZIERNIKA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien., zboż.-tow. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 17,35—18,00: Kurs elem. języka angielskiego. 18,00—19,00: 6-ta godzina niespodzianek. 19,00—19,30: „Silva rerum". 19,30—19,55: Odczyt pt. „Z praktyki prowadzenia przedmiotów pedagogicznych" — p. prof. dr. Romahn. 19,55—20,10: Komunikaty gospodarcze. 20,15—22,00: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty meteor. i PAT. 22,20—22,40· Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton".

Warszawa. (1111). Godz.: 12,00—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gospodarczy i nadprogram. 15,20—15,45: „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — prof. Henryk Mościcki. 15,45—16,00: Nadprogram i komun. 16.00—16,55: Koncert z płyt gramofonowych. 17,10—17,35: Odczyt. 17,35—18,00: Transmisja odczytu z Wilna. 18,00—19,00: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza". 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt pt.: „19-ty Międzynarodowy Zjazd przeciwalkoholowy w Antwerpji" — p. Stanisława Adamowiczowa. 19,55—20,05: Komunikat rolniczy oraz transm. z Krakowa not. giełdy zboż. krakowskiej. 20,05—20,15: Nadprogram, komunikaty 20,15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn w języku francuskim. — Po transmisji sygnał czasu, komunikaty: lotn.-meteor., policyjny, sportowy i nadprogram, oraz komunikaty PAT.

Klasztor marjawicki zasłoną brudów i grzechów.

Z przemówienia prokuratora Rogowskiego.

W numerze wczorajszym podaliśmy w ogólnych zarysach treść przemówienia oskarżyciela publicznego w procesie Kowalskiego. Poniżej przytaczamy kilka ciekawych szczegółów z mowy prokuratora Rogowskiego:

Rozpatrując kolejno zeznania poszkodowanych dziewcząt, prokurator wypowiedział się za wiarogodnością tego co powiedziały, będąc niezainteresowane w wywołaniu i skutkach procesu.

A jeżeli miał ktoś wątpliwości, czy istotnie klasztor był zasłoną dla brudów, grzechów i występków — to wątpliwości te muszą ustąpić wobec zeznań reszty świadków, którzy choć niezgodni w szczegółach potwierdzili na całej linji to, co mówiły poszkodowane o demoralizacji w klasztorze. Po obronie wiarogodności zeznań, jakie złożyły poszkodowane, prokurator, jako następny dowód zmysłowości i lubieżności Kowalskiego przytoczył tezy i nauki z wydawnictw marjawickich. Odtwarzając następnie psychologiczny życiorys Kowalskiego — przedstawiciel oskarżenia publicznego — podkreślił jak od szkolnej ławy dojrzewał w Kowalskim nieposkromiony niczem popęd do grzechu i występków płciowych.

Ze śmiercią mateczki Kozłowskiej odpadł ostatni hamulec ciążący zmysłom. Idąc konsekwentnie za głosem zbrodni i grzechu — Kowalski rytuał, zwyczaje i nauki podporządkowuje swym popędom.

Przechodząc do świadków odwodowych — prokurator w swem przemówieniu odmawia zeznaniom ich cech wiarogodności. Feldman walczył z oskarżeniem hipokryzją i obłudą, nie zawahał się przed zdradą tajemnicy spowiedzi. Siostra Rafaela trzykrotnie w czasie zeznawania skłamała. Małżonka Kowalskiego, Izabella musiała zmienić w ciągu jednej doby swe zeznanie o fotografjach. „Biskup" Przysiecki znów dawał wykrętne odpowiedzi w kwestji kąpielowych fotografij. Charakteryzując ogólnie świadków obrony — prokurator Rogowski przypomina, o naukach marjawickich, że Boga niema w sądzie, że jest tylko w klasztorze, wobec czego niema odpowiedziadności za krzywoprzysięstwo.

Tak musi upaść wiara w świadków obrony.

W wnioskach swej mowy prokurator oświadczył: Popieram oskarżenie w stosunku do Kowalskiego w całej rozciągłości i przechodzę do zasad prawnych. Zrzekam się oskarżenia w części dotyczącej czynów co do Niewiadomskiej, gdyż Kowalski tylko całował ją, co nie jest czynem lubieżnym. Zrzekam się również oskarżenia w tej części, która mówi o małoletności Badowskiej. Popieram natomiast oskarżenie o czynach co do niej, jako posiadającej ponad lat 16.

W pozostałej części popieram całkowicie oskarżenie co do czynów lubieżnych, które to pojęcie musi ulec zresztą, pewnemu rozszerzeniu.

Odnośny artykuł mówi: Winny przestępstw, przewidzianych w art. 513 i 514; 1) z osobą znajdującą się pod jego władzą lub opieką — będzie karany zamknięciem w więzieniu na czas od lat 3 do 6.

Co do wymiaru kary nie zakreślam żadnych granic, ale proszę o surowy jej wymiar. Brak okoliczności łagodzących, a są tylko obciążające. W imieniu więc tych oficjalnych oskarżycielek i tych, które oskarżenia nie wnoszą, proszę o surowy wymiar kary.

Jak w barbarzyńskiem średniowieczu...

Ogłupianie ludności przez marjawitów.

W ub. wtorek, t. j. w dniu, kiedy prokurator Rogowski miał wygłosić swoje pamiętne przemówienie, przybył pierwszy do gmachu sądowego „duchowny" marjawicki Korwin-Szymanowski.

Wtedy wydarzył się fakt, ilustrujący dosadnie otumanienie ludności przez marjawitów.

Gdy Szymanowski przechodził przez rynek, kobiety marjawickie zaczęły przed nim klękać, żegnając się nabożnie. „Duchowny" Szymanowski podszedł do posterunkowego, pełniącego służbę przed gmachem sądu.

— Proszę pana, to skandal, to szykany — wołał wzburzony. — Te kobiety nie są marjawitkami. Ja nie pozwolę na tę prowokację.

Posterunkowy podszedł do wieśniaczek i wylegitymował je. Okazało się, że są one wyznania marjawickiego.

— Dlaczego klękacie przed zwykłym księdzem? — zapytał.

— Boć to przecie święty Stanisław — odpowiedziały potulnie otumanione przez marjawitów baby.

Oburzenie Szymanowskiego rozpłynęło się w łagodnym uśmiechu. Nic nie odpowiedziawszy, wszedł do gmachu sądowego...

Na Hel!

W związku z utrzymaniem w ciągu całego roku komunikacji za pomocą statków „Żeglugi Polskiej" pomiędzy Gdynią a Helem, mieszkańcy Gdyni i jej okolic mogą je wykorzystać dla niedzielnych wycieczek na Hel.

Jesienią i zimą Hel posiada specjalny urok a jego absolutnie czyste i rzeźkie powietrze jest niezrównane.

Z Gdyni na Hel można wyjechać o godzinie 7.20 rano lub o godz. 13.50, a powrócić do Gdyni na godz. 19-tą. Mieszkańcy zaś Helu mogą przyjeżdżać w niedzielę do Gdyni na Mszę św. i dla przyjemnego spędzenia czasu.

Czas trwania podróży z Gdyni do Helu lub z powrotem wynosi tylko godzinę.

Statki są dobrze ogrzewane i mają ładne salony, tak że przy największych chłodach podróżni będą się czuli zupełnie dobrze.

Dla większych wycieczek zgłoszonych zawczasu, przedsiębiorstwo może wyznaczyć rejs dodatkowy.

Dla osób zatrudnionych na Helu, a zamieszkałych w Gdyni lub naodwrót, są wprowadzone bilety dwutygodniowe — dające prawo na nieograniczoną ilość przejazdów. Taki bilet kosztuje 35 złotych. Gdyby zaś pasażer miał w ciągu 10 dni bywać codzienne na Helu, musiałby zapłacić za przejazd 50 złotych.

Od 1 października statki odbijają i dobijają od basenu wewnętrznego koło promu.

Polskie liceum żeńskie w Chinach.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę żeńskiego liceum w Charbinie.

Na dalekim wschodzie, w Chinach, skupiła się liczna kolonja polska w dużem mieście Charbinie i okazuje żywotność dziwnie wielką. Ostatnio, nie zadowalając się posiadaniem gimnazjum imienia Henryka Sienkiewicza, kolonja polska przystąpiła do budowy żeńskiego liceum i zamierzenia swe zbożne doprowadza istotnie do skutku: dnia 17 maja br. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę i ruszyła praca...

Pamiętny ten moment tak opisuje naoczny świadek w „Misjach Katolickich": O godzinie 10 zrana, po mszy św. szkolnej, długa procesja złożona ze szkół, alumnów, seminarjum, wiernych kolonji polskiej i duchowieństwa, ze śpiewem „Serdeczna Matko" na ustach, udała się z kościoła na miejsce, gdzie kładziono pierwsze podwaliny. Celebrans O. Gerard Piotrowski, administrator apostolski, wygłosił przemówienie, przedstawiając nieustanne starania Kościoła we wszystkich czasach i okolicznościach o spełnienie rozkazu Chrystusowego: „Nauczajcie wszystkie narody". Towarzyszył celebransowi ks. proboszcz Władysław Ostrowski, oraz wikarjusz ks. Witold Zborowski. Po odmówieniu Litanji do Wszystkich Świętych i dokonaniu samego aktu poświęcenia, procesja powróciła do świątyni. — Obecni robotnicy chińscy przypatrywali się ceremonji z podziwem. Innowiercy, nawet uczniowie z sąsiedniego gimnazjum rosyjskiego, nie śmieli w niczem zakłócić spokoju".

Praca ma pójść tak pospiesznym trybem, że na wrzesień, z początkiem nowego roku szkolnego, liceum stanęłoby gotowe i mogło już przyjąć łaknące strawy dla umysłów i serc dziewczęta. Niech Bóg w tem dziele dopomoże!

Dwie kobiety powiesiły się w zakładzie poprawczym w Bojanowie.

W nocy na 8 bm. w zakładzie poprawczym w Bojanowie popełniły samobójstwo przez powieszenie się 21-letnia Melanja Wieszczeń-Wiślańska z Pelplina i 22-letnia Marta Dybowska z Niemczynka w pow. chełmińskim. W celi aresztanckiej znaleziono tylko zimne zwłoki. Powody tragicznego kroku są nieznane.

Okrutne prześladowanie katolików w Meksyku trwa nadal.

Generała Obregona zamordować kazał zbiegły minister!

Uciekinierzy meksykańscy, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych, opowiadają o nowych krwawych gwałtach wobec kościoła. Zaprowadzony w większości miast stan wyjątkowy sankcjonuje najdziksze wybryki zwolenników Calles'a. Na jednej ze stacji w pobliżu Vera Cruz wojska rządowe **rozstrzelały pewnego wypędzonego księdza,** który wrócił do kraju, **by odwiedzić ojca. Podobny los spotkał dwóch jego braci za to, że przyjęli go u siebie.**

* * *

Gdzież jest sumienie świata, co wybuchało płomieniem oburzenia przy każdym pogromie żydów w dawnem państwie carów, a teraz pozostaje obojętnem wobec tego, od całych lat trwającego, krwawego systemu rządów, od których straszniejsze znane były tylko w państwie Iwana Groźnego?

Najwyższy sąd meksykański wydał rozkaz aresztowania zbiegłego ministra z gabinetu Calles'a, Morones'a, z powodu ciężkiego podejrzenia o współudział w zamordowaniu Obregona. Morones, który znajduje się w Kalifornji, wystąpił w międzyczasie z prezydjum „Meksykańskiej Unji Robotniczej".

Nagle zaprzestano zupełnie pisać o jakiejkolwiek winie kościoła katolickiego w sprawie zabójstwa Obregona.

List z Krakowa.

(Rocznica Dietla. — Wyższe studjum handlowe. — Z żałobnej karty. — Kopalnie jaworznickie. — Wybory do Kasy Chorych. Dalsze linje autobusowe. — Z teatru miejskiego.)

W bieżącym tygodniu święci Kraków uroczyście 50 rocznicę zgonu swego pierwszego w erze autonomicznej prezydenta śp. d-ra Józefa Dietla. Zmarły prezydent, obok wielkich zasług na stanowisku lekarza, profesora i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego zapisał się w historji miasta przedewszystkiem jak prezydent. Godność tę sprawował od r. 1866—1874 z największą dla miasta korzyścią. Nie było sprawy, dotyczącej rozwoju miasta, którejby Dietl nie poparł swoim wpływem, lub sam nie zainicjował. Troska o szkolnictwo, w mieście, szeroki plan uporządkowania miasta, serdeczna opieka nad zabytkami Krakowa, pomoc wydatna dla rękodzieła, organizacja straży pożarnej itp., oto dzieła, które mimo trudności przeprowadził pierwszy prezydent Krakowa. Słusznie przeto obecne pokolenie czci pamięć śp. Dietla, który aczkolwiek pochodził z rodziny niemieckiej, stał się żarliwym obrońcą polskości, okupując swój gorący patrjotyzm utratą katedry uniwersyteckiej. Dla Krakowa było to może szczęście, bo śp. Dietl, zwolniony z obowiązków profesorskich, mógł całkowicie oddać się na usługi miasta.

Z okazji rocznicy odbył się w Krakowie IV. zjazd polskich historyków i filozofów medycyny. Rada miejska uczciła rocznicę na uroczystem posiedzeniu w dniu 6 bm. W uniwersytecie odbyła się akademja. Gmina m. Krakowa wydała ku uczczeniu rocznicy Dietla wspaniałą księgę pamiątkową, w której zamieszczono prace A. Chmiela, dr. Wrzoska, dr. Wachholza, dr. Korczyńskiego, dr. Barycza, dr. Szczeklika, dr. Szumowskiego i Gajewskiego, dotyczące działalności naukowej i publicznej d-ra Dietla.

W dniu 1 bm. odbyła się w naszem mieście uroczystość rozpoczęcia czwartego roku naukowego w Wyższem Studjum Handlowem, połączona z poświęceniem nowo zbudowanej auli tego wyższego zakładu naukowego. W uroczystości wziął udział premjer rządu p. Bartel, który na otwarciu wygłosił przemówienie na temat spraw gospodarczych. Twórcą i dyrektorem Wyższego Studjum Handlowego jest prof. dr. Balland.

W r. b. poniósł Uniwersytet Jagielloński bardzo bolesne straty przez śmierć czterech swoich znakomitych profesorów. Pisałem już o śmierci śp. dr. Krzymuskiego i dr. Eiericha. W ostatnich dniach zmarli dwaj dalsi luminarze nauki polskiej, a mianowicie śp. dr. Mycielski, którego pogrzeb odbył się w dniu 29 września i śp. dr. Ludomir Sawicki, który zmarł w dniu 3 bm., nabawiwszy się w czasie podróży naukowej na Bałkany malarji. Prof. Mycielski był profesorem historji sztuki, prof. Sawicki wykładał geografję. Obaj profesorowie rozsławili imię Polski, obaj też padli jak żołnierze na posterunku.

W r. 1919 zakupiła gmina m. Krakowa łącznie z m. Lwowem i bankami kopalnie węgla w Jaworzniu, które były własnością wiedeńskich żydów Guttmanów. Cena kupna wynosiła 80 miljonów koron austrj., z czego Kraków wpłacił 12 i pół milj. koron. Kopalnie rozwijają się znakomicie, dając rocznie około 1 miljona ton węgla. Za rok 1927 wyniósł czysty zysk 818.619,61 zł. Kapitał akcyjny wynosi po zwaloryzowaniu kwotę 20 milj. zł. Na cele społeczne dla robotników i urzędników kopalni przeznacza się corocznie poważne kwoty. Z okazji 10-lecia niepodległości Polski ma być wyznaczona kwota 1 milj. zł. na cele budowy domów robotniczych, które za opłatą 1/5 części kosztów będą oddawane na własność najstarszym robotnikom.

W r. b. odbędą się wybory do szeregu Kas Chorych w woj. krakowskiem. Dotychczas rozpisane zostały wybory do Rady Kasy w Białej, Żywcu, Wadowicach (siedziba Kasy w Andrychowie), Tarnowie i N. Sączu. We wszystkich tych miejscowościach stają do walki wyborczej organizacje chrześć. społeczne, dążąc do przeprowadzenia swoich kandydatów w tym celu, aby złamać socjalistyczny monopol w Kasach Chorych.

Celem umożliwienia komunikacji z okolicami Krakowa uruchomiła krakowska kolej elektryczna trzy nowe linje autobusowe, a to: do Dębnik i Zakrzówka (opłata 30 gr.), do Prądnika Białego (opłata 40 gr.) i do Kobierzyna (opłata 1 zł.). Przez uruchomienie tych linji połączenie autobusowe starego Krakowa z przyłączonemi dzielnicami oraz z dalszą okolicą jest prawie ukończone. Frekwencja w autobusach jest naogół duża, zwłaszcza w godzinach, w których robotnicy i pracownicy udają się do pracy lub z powrotem.

Teatr im. Słowackiego wystawia obecnie komedję Szekspira „Kupiec wenecki". Sztuka opracowana i wykonana bardzo starannie gromadzi na każdem przedstawieniu licznych słuchaczy. Nie dopisuje jedynie nowo wprowadzona instalacja elektryczna, ale i to zapewne poprawi się. W „Kupcu weneckim" na pierwszy plan wybili się artyści Sosnowski i Burnatowicz. Sztuka ma zapewnione powodzenie. **j. p.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wobec grozy podpalań.

Poznań. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, odbyła się w tych dniach u p. Prezesa Sądu Apelacyjnego dra Zakrzewskiego, konferencja przedstawicieli Tow. Ubezp. pp. dyr. Baranowskiego i dyr. Prądzyńskiego. W wyniku jej ma p. Prezes Zakrzewski zwołać specjalną naradę przedstawicieli Prokuratorji Apel., władz policyjnych, wojewódzkich itd., celem omówienia i uzgodnienia energicznego przeciwdziałania w akcji przeciwpożarowej wobec zastraszającego wzrostu pożarów, a szczególnie też podpaleń.

Oczywiście w konferencji tej wezmą też udział i przedstawiciele zainteresowanych tow. ubezpieczeniowych.

Nakło.

Zebranie Z. O. K. Z. Przy licznym udziale członków odbyło się dnia 8. bm. w sali Czytelni Kobiet zebranie Z. O. K. Z. Po omówieniu szeregu spraw aktualnych uchwalono również jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko antypolskim wystąpieniem prezydenta Rzeszy z okazji jego mowy, wygłoszonej w dniu 18 ub. m. w Opolu. Całej rezolucji nie podobna tu powtarzać, zaznaczyć tylko wypada, że zebranie zwraca się w niej z gorącym apelem do rządu polskiego, aby przeciwko wszelkim zakusom na naszą granicę zachodnią zaprotestował z całym naciskiem i stanowczością i napiętnował je przed światem jako świadome zakłócenie pokoju powszechnego.

Zebranie Przemysłowców Dnia 8. bm. odbyło się w sali p. Dąbrowskiego miesięczne zebranie przemysłowców, które wzbudziło bardzo wielkie zainteresowanie, czego dowodem liczne przybycie członków. Po omówieniu spraw, będących na porządku dziennym, wygłosił bardzo pouczający referat znany na naszym gruncie działacz społeczny nauczyciel szkoły powszechnej p. Ziarnek. Referatu wysłuchali zebrani z wielką uwagą. Po krótkiej pogawędce zebranie zamknięto.

Z jarmarku. Jarmark kramny i na bydło był mierny. Sprzedających zjechało się więcej jak zwykle, kupujących natomiast było mniej. Spęd bydła i koni średni. Za krowy płacono od 400 do 1000 zł, za konie od 130 do 700 zł. Jak zwykle na jarmarku, nie obeszło się też i bez gościnnych występów amatorów cudzej własności. Żonie Teodora Dziedzicha, robotnika z Paulina, skradł jakiś opryszek 600 zł, uzyskane ze sprzedaży ostatniej krowy.

WĄSOWO, pow. Nowy Tomyśl. (Śmiertelny wypadek.) W niedzielę przejeżdżał szosą z Nowego Tomyśla cieśla Eichler opodal wsi Wąsowo. Jadąc ostro, zawadził o wystające drzewo i spadł na zwał kamieni, leżących na szosie, rozbijając sobie głowę. W poniedziałek zmarł wskutek ran odniesionych. Eichler osierocił dość liczną rodzinę, w tem czworo dzieci nieletnich.

PNIEWY. Sprawa podatkowa. Na dzień 27 września br. wynaczył Sąd Powiatowy w Pniewach rozprawę w sprawie karnej Urząd Skarbowy w Nowym Tomyślu przeciwko mistrzom rzeźnickim z Lwówka winnym przestęstwa z art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, **którzy na rok 1928 nie wykupili świadectw przemysłowych kat. III,** na składy mięsa i wyrobów masarskich, za co Urząd Skarbowy wymierzył grzywny po 120 zł. Po wyjaśnieniu oskarżonym przepisów ustawy o podatku przemysłowym przez oskarżyciela ubocznego ref. Urzędu Skarbowego p. Bukowskiego, wszyscy oskarżeni wycofali skargi, oszczędzając koszta rozprawy. Sądy drugiej instancji rozstrzygnęły analogiczne sprawy na niekorzyść rzeźników.

NOWY TOMYŚL. (Premjowanie chmielu.) W dniu 4 bm. odbyła się w hotelu Wandrey w Nowym Tomyślu wystawa hodowanego w okolicach Nowego Tomyśla chmielu i premjowanie chmielu, wystawionego przez jego hodowców.

Wiadomości z Gniezna.

Krajowy Urząd Budownictwa w Gnieźnie przeniósł z dniem 8 października swą siedzibę urzędową do Poznania, gdzie mieścić się będzie w Starostwie Krajowem przy Alejach Marcinkowskiego 19.

Obchód 25-lecia więzienia b. gimnazjastów gnieźnieńskich, który miał się odbyć w dniach 13 i 14 października, został przez organizatorów przesunięty na dni 27 i 28 października.

Cena chleba w mieście Gnieźnie wynosi od dnia 9. bm. do czasu ukazania się nowego zarządzenia **48 gr za 1 kg.**

Konferencja w sprawie obchodu dziesięciolecia oswobodzenia naszej Ojczyzny odbędzie się z inicjatywy p. prezydenta Barciszewskiego w sobotę, dnia 13. bm. o godz. 6 wiecz. w auli szkoły handlowo-przemysłowej.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 11. bm. o godz. 18 w auli szkoły handlowo-przemysłowej. Na porządku obrad m. in. zakupienie „Hotelu Francuskiego" dla Miejskiej Kasy Oszczędności, uchwalenie zasiłku dla komitetu ufundowania sztandaru dla 69 p. p., uchwalenie zapomóg bezrobotnym itd.

Kradzież kapusty. W ub. tygodniu zauważył stróż kolejowy znajomą sobie kobietę, niejaką Gąsiorowską, która wspólnie z pewnym mężczyzną niosła jakiś ciężar. Jak się okazało, była to kapusta, którą skradli z roli rob. Jó-

Za kradzież zegarka ujęto w ub. piątek na tutejszym dworcu niejakiego Dąbrowskiego, poszukiwanego przez policję już od dłuższego czasu.

nem sala była natłoczona naszą młodszą generacją. Wynik wspaniały. Ze wstępnego na próbę generalną wpłynęło: 88,85 zł, z uroczystości w niedzielę 647,94 zł, razem 736,70 zł.

Podniecony gospodarz rujnuje swoją własność. Pewien gospodarz chcąc się pozbyć opornego i niewygodnego mu lokatora, wybił w mieszkaniu jego szyby i wyrwał przy tem okiennice. Nie wiele to pomogło, lokator zasłonił okno i pozostał w mieszkaniu. P. gospodarz nic nie wskórał, a kto wie, czy nie będzie z tego jeszcze sprawa sądowa.

Flisak bez stałego miejsca pobytu — włamywaczem. Na ulicy Królewieckiej w nocy włamał się złodziej do sklepu piekarskiego, gdzie najspokojniej zajął się wypróżnieniem kasy z gotówki. Posterunkowy wprawdzie zauważył z ulicy w składzie osobę, myślał jednak, że należał ów osobnik do rodziny piekarza. Dopiero na alarm okradanych, którzy obudzeni zostali trzaskiem spadającej maszyny od chleba z bufetu, złodziej wyskoczył ze sklepu i zaczął uciekać. Posterunkowy go jednak zdołał przychwycić. Jest to flisak bez stałego miejsca pobytu.

Świecie.

Szkoła Rolnicza w Świeciu. Ciemną stroną gospodarki naszych drobnych rolników jest mała kultura rolna, niska produkcja i słabe uspołecznienie. Rolnik bez fachowego wykształcenia nie jest w stanie współzawodniczyć z innymi rolnikami, czy to w kraju, czy też zagranicą i nie jest w możności zwiększyć swej produkcji rolnej. Bez uspołecznienia zaś zostaje wyzyskiwany przez pośredników i handlarzy. Braki te usuwa Szkoła Rolnicza, gdyż szerzy kulturę rolniczą, uczy rolnika w jaki sposób może on zwiększyć swoją produkcję i jak, łącząc się w zrzeszenia, może najlepiej wyzyskać konjunktury handlowe.

Dwuzimowa Szkoła Rolnicza w Świeciu rozpoczyna swój rok szkolny dnia 5 listopada br. Wpisowe wynosi 3 zł, opłata za okres zimowy 40 zł. Przy szkole znajduje się internat, w którym koszt utrzymania jest o 50 proc. niższy, niż utrzymanie w mieście. Uczniowie w wieku poborowym otrzymują odroczenie służby wojskowej na czas uczęszczania do szkoły. Aby ułżyc uczniom w przyszłej służbie wojskowej, istnieje przy szkole kurs wyszkolenia wojskowego. Przy szkole istnieje równorzędny jednoroczny oddział z językiem wykładowym niemieckim. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się w środy i soboty od godz. 9—12 i od 14—15. Zgłaszać się można i pisemnie. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w internacie, zaleca się zgłaszać najpóźniej do dnia 25. bm.

Śmierć najstarszego członka Ochotniczej Straży Pożarnej. Członkowie Straży w komplecie, w orszaku z pochodniami, oddali ostatnią przysługę śp. A. Matowskiemu, odprowadzając go na miejsce wiecznego spoczynku.

75-lecie cechu siodlarzy, rymarzy, tapicerów i powroźników w Gnieźnie.

W ub. niedzielę obchodził cech siodlarzy, rymarzy, tapicerów i powroźników 75-lecie swego istnienia. Po nabożeństwie w kościele N. P. Marji, które odprawił ks. dziekan Zabłocki, odbył się w sali hotelu Europejskiego obiad, następnie zaś uroczyste posiedzenie, któremu przewodniczył prezes Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy p. Zawitaj. Nasamprzód składali życzenia wiceprezes Izby Rzemieślniczej p. Zakrzewski, cechmistrzowie wszystkich cechów gnieźnieńskich i delegaci Tow. Kupców i Restauratorów. Następnie odczytał sekretarz p. Pawelski sprawozdanie z 75-letniej działalności cechu.

W dalszym ciągu wygłosił p. Dutkowski, syndyk Izby Rzemieślniczej, referat o zadaniach i znaczeniu rzemiosła w chwili obecnej, poczem nastąpiło wręczenie dyplomów Izby Rzemieślniczej członkom, którzy mają za sobą 50 lub 25 lat pracy zawodowej. Złoty dyplom otrzymali: starszy cechu gnieźnieńskiego p. Władysław Szymankiewicz i p. Oborski z Dębicz, srebrne zaś pp.: Franciszek Sander, Szczepan Juraszek, Chrzanowski, Kühnast, Cebulski, Białanowski, Wesołowski i Langfeld z Gniezna, p. Woźniak z Witkowa, p. Bednarkiewicz i p. Smarzyk z Trzemeszna, p. Pokorski z Wylatowa i p. Fr. Michalski z Mogilna.

W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień i toastów. Jako ostatni zabrał głos p. prez. Kasprowicz, którego przemówienie spotkało się z ogólnym aplauzem. Wieczorem odbyła się w sali „Hotelu Europejskiego" zabawa taneczna.

BIAŁOŚLIWIE. Uroczystość 5-lecia istnienia. Towarzystwo Powst. i Woj. w Białośliwiu urządza w niedzielę, 21 bm. obchód pięciolecia istnienia. Program przedstawia się w ten sposób: godz. 6 pobudka, godz. 10,30 zbiórka towarzystw przed lokalem p. Andryszaka i pochód do kościoła, g. 11 nabożeństwo, g. 11,30 defilada, g. 12 zebranie uroczystościowe, g. 13 koncert, wieczorem od ósmej zabawa taneczna w sali p. Sawińskiego.

ŁĘCZNO, pow. Miedzichowo. (Uprowadzenie dziewczyny.) W sobotę 30 ub. m. 2-ch osobników zajechało autem przed oberżę p. Raua w Łęcznie. Bawili się oni wesoło. Do towarzystwa zaprosili córkę gospodarza. — Przy końcu zabawy zaproponowali jej oni przejażdżkę autem i wyjechali. Z podróży tej do czwartku 4 bm. nie powrócili. Czy zachodzi tutaj żart, czy uprowadzenie z rozmysłem, to się wykaże. Zaznaczyć trzeba, że Rau mieszka przy granicy polsko-niemieckiej w odległości 2 klm. od niej.

TOPÓLNO. Jarmark. W czwartek, dnia 11. bm. odbędzie się tutaj jarmark na konie i bydło.

SUCHA. Przed zabawą wojacką. Miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę, dnia 14. bm. strzelanie o nagrody, a następnie zabawę wojacką.

Jeżewo, pow. świecki.

Z życia inwalidzkiego. W dniu 7. bm. odbyło się zebranie miesięczne grupy inwalidów w Jeżewie pod przewodnictwem p. Rodzińskiego w lokalu p. Wąsikowskiego. Jak zwykle, najwięcej poruszane były tak zawsze dla inwalidów żywotne sprawy, jak zaopatrzenie inwalidzkie itp. Referat „Walka o byt inwalidów, wdów i sierot", wygłosił przewodniczący pow. koła Święcie p. St. Borysiak, który z sekretarzem koła świeckiego p. Wasilewskim rozpoczęli od Jeżewa lustrację grup, znajdujących się w pow. świeckim. Z uznaniem podkreślić należy rzadką bezinteresowność p. Wąsikowskiego, który wobec mającej się wkrótce odbyć zabawy inwalidzkiej w Jeżewie, ofiarował bezinteresownie swój lokal na ten cel. Mamy wielką nadzieję, że społeczeństwo z Jeżewa zechce swój dług względem swoich inwalidów spłacić i tłumnie na zabawę pospieszy.

Tczew.

Przejście wielkiej fabryki w ręce Tczewianina.

Pan Władysław Orcholski, wielce ruchliwy i obrotny tczewski kupiec bławatny, wykupił w tych dniach z Polskiego Banku Handlowego akcje Zakładów Metalurgicznych „Arkona" w Tczewie. Staje się tem samem właścicielem wielkiej fabryki — będąc posiadaczem 52 proc. wszystkich akcyj tego tu w Tczewie najwspanialszego i prawie że bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa metalurgicznego.

Nabywcy „Szczęść Boże!"

Dzieci dla dzieci. W czasie uroczystości na przedstawieniach tak sobotniem jak i niedziel-

Rozwój gospodarczy powiatu obornickiego.

Powiat obornicki obejmuje obszar 1088 km kwadratowych, na którym, według urzędowego spisu ludności z roku 1921, mieszka 55.146 osób. Zaludnienie zatem na 1 klm. kwadr. wynosi średnio 50,7 mieszkańców. Powiat obornicki jest jednym z największych powiatów województwa poznańskiego; na 35 powiatów wiejskich zajmuje 4-te miejsce pod względem obszaru, a 6-te pod względem liczby ludności.

W skład powiatu obornickiego wchodzą 4 miasta: Oborniki, Rogoźno, Murowana Goślina i Ryczywół oraz 114 gmin wiejskich (jednostkowych) i 49 obszarów dworskich. Odsetek ludności miejskiej wynosi 23,3 proc., zaś ludności wiejskiej 76,7 proc.

Powiat obornicki ma charakter wybitnie rolniczy. Z ogólnej powierzchni powiatu, wynoszacej 108.798 ha, przypada na grunty orne, ogrody i sady 66.265 ha, czyli 60,9 proc. na łąki i pastwiska 10.259 ha, czyli 9.4 proc. Znaczny odsetek stanowią lasy, położone w północnej i wschodniej części powiatu, w których rosną dęby, sosny, buki, olszyna i brzezina. Lasy obejmują ogółem 26.832 ha, czyli 24.7 proc. ogólnej powierzchni powiatu. Poza tem na pozostałe grunta przypada 31.442 ha, czyli 5 proc., w czem mieszczą się nieużytki w ilości 892 ha, czyli 0,8 proc. Liczba gospodarstw rolnych w powiecie wynosi 5.759.

Handel i przemysł koncentruje się przeważnie w miastach. W roku 1923 było w powiecie ogółem 90 zakładów przemysłowych, w tem 22 gorzelnie, 3 suszarnie, 26 młynów parowych, wodnych i motorowych, 14 tartaków, fabryka maszyn młyńskich, cegielnie, fabryki mebli, pantofli i inne. Prócz tego znajduje się w powiecie 7 mleczarni prywatnych oraz 3 mleczarnie spółdzielcze, przerabiające dziennie od 120 do 2.000 litrów mleka.

Dochody z danin publicznych przedstawiają się, jak następuje: za rok 1924 wpłynęło ogółem z powiatu obornickiego 1,055.446 zł. tytułem danin państwowych i komunalnych; średnie obciążenie zatem wynosiło 19,10 zł. na głowę. Średnie obciążenie podatkami gruntowymi jednego morga gruntu wynosi 1,41 zł.

Długość szos i dróg umocnionych w powiecie wynosi ogółem 221½ klm, w tem dróg państwowych 30,1 klm, wojewódzkich 90,4 klm, powiatowych 101 klm, — długość linij kolejowych na terenie powiatu wynosi 102,1 klm, a ilość stacyj kolejowych 16. — Poza tem odbywa się komunikacja żeglugowa rzeką Wartą, której długość na terenie powiatu obornickiego wynosi 32 klm.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 12. bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 11 października o godz. 8 wieczorem komedja Lakatosa pt. „Mężczyzna i kobieta" z pp. Makarczyk, Zdańską-Senowską, Wasilewskim, Jaworskim, Plucińskim i Lenczewskim w rolach głównych.

W piątek, dnia 12 października br. teatr nieczynny.

Z Teatru Żołnierskiego. Dnia 13 bm. premjera komedji „Ciotka Karola". Nowe dekoracje w antraktach koncert orkiestry 8 pac. Sztuka, napisana przez angielskiego komedjopisarza T. Brawdena, grana była przez szereg lat z dużem powodzeniem na scenach polskich. Akcja rozgrywająca się na tle środowiska studenckiego, posiada żywe tempo i zawiera wiele komicznych sytuacyj.

Przeniesienie kancelarji prezydenta miasta. Kancelarja prezydenta miasta Torunia przeniesiona została do pokoju nr. 7 sali królewskiej.

Konfiskata „Deutsche Rundschau" w Toruniu. Dnia 8. bm. na polecenie toruńskiej władzy policyjnej zostało skonfiskowane niemieckie czasopismo „Deutsche Rundschau" nr. 252 za artykuł pt. „Mit Würde". W artykule tym czasopismo to w sposób zjadliwy podaje wzmiankę o przebiegu manifestacji z dnia 7. bm. w Toruniu, zwołane przez Z. O. K. Z. celem wyrażenia protestu na prowokacyjną mowę Hindenburga, wygłoszoną w Opolu dnia 18. 9. 1928 r.

Podwyżka płac. W związku z podwyższeniem płac robotnikom, zatrudnionym przy rozbiórce mostu w Opaleniu, firma, zatrudniająca robotników przy budowie mostu w Toruniu, zawiadomiła swych robotników, że podnosi im płacę w tej samej wysokości, jaką otrzymali robotnicy w Opaleniu.

Niemcy wysiedlają byłych jeńców obcokrajowców. Nasz korespondent z za kordonu donosi, że ostatnio władze niemieckie przystąpiły do rejestracji jeńców wojennych obcokrajowców, którzy dotąd nie opuścili granic Rzeszy niemieckiej, celem wysiedlenia ich z zagranicy.

Skazanie szpiegów. Przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Toruniu odbywała się rozprawa przeciwko Skowronowi Janowi i Leliwie Kazimierzowi, posądzonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz obcego państwa. Sąd uznał obu za winnych i skazał Skowrona na 8 lat, zaś Leliwę na 2 lata ciężkiego więzienia.

Z zebrania pracowników piekarskich i cukierniczych. Dnia 7. bm. odbyło się w Toruniu zebranie pracowników piekarni i zakładów cukierniczych oraz fabryk pierników, na którem wybrano komisję celem przedłożenia swych postulatów pracodawcom. Pracownicy ci, domagają się podwyższenia zarobków o 25 proc. i poprawy warunków pracy dla małoletnich w fabrykach i przedsiębiorstwach piekarskich. Przynaglenia wykonania tych postulatów pracownicy piekarni i zakładów cukierniczych oraz przedsiębiorstw piernikarskich domagają się jeszcze przed kampanją zimową, ponieważ po tym czasie żądań ich pracodawcy nie uwzględniliby.

Wyniki zwodów strzeleckich, urządzonych przez Związek Podoficerów Rezerwy Ogręg na D. O. K. VIII. W niedzielę, dnia 7. bm. zakończono 8-dniowe strzelanie w Zieleńcu, którego wyniki przedstawiają się następująco: por. rez. Pławski 213 punktów, Szulc Artur 202 punkt. (3 powyżej 50), Cesarz red. „Dz. Bydg." 202 p. (2 powyżej 50), Tyrchan 198 p., Krystek por. rez. 197 p., Czachla por. rez. 196 p., Stawarz major 195 p., Felski prezes okręgu Z. 194 p., Kowalski chorąży 193 p., Bagiński 189 p., Rozwadowski 188 p., Wysocki 184 p., Wiśniewski 183 p., Włoch 181 p., Kowalski Józef 179 p. **Z małokalibrowej broni:** Tyrchan 142 punkty, Skrzypczak por. rez. 141 p., Lemka 141 p., Nowakowski plut. 141 p., Szulc Artur 136 p. Po ogłoszeniu wyników wręczył prezes okręgu p. Felski zawodnikom nagrody, poczem podziękował uczestnikom za wzięcie udziału w strzelaniu.

Kursy budowy radjo-aparatów Toruńskie Koło Stowarzyszenia Radjotechników Polskich urządza 8 dniowe kursy budowy aparatów radjowych. Kursy rozpoczną się od dnia 12. bm. Całkowity kurs trwać będzie 30 godzin (3 razy tygodniowo po 2 godziny). Zgłoszenia przyjmuje prezes Koła prof. Zagórski — gimnazjum męskie, ul. Małe Garbary, w godz. od 18 do 19.

Kino „Światowid" wyświetla potężny dramat kobiety, napiętnowanej mianem cudzołożnicy, pt. „Krwawa litera". W roli głównej Lilliana Gisch, Laos Hauson, Karol Dane.

„Corso" daje sensacyjny dramat pt. „Władca przestworzy", ilustrujący walki samolotów. Do tego komedja 2-aktowa.

„Pan" demonstruje ciekawy i interesujący film współczesny, ilustrujący najdyskretniejsze zagadnienia naszej młodzieży pt. „O czem się nie mówi rodzicom". Do tego nadprogram.

Wiec protestacyjny w Toruniu.

Demonstracje organizacyj P. W. i ludności przed konsulatem niemieckim.

W związku z pamiętną mową prowokacyjną wygłoszoną dnia 18 września w Opolu na Śląsku przez prezydenta Rzeszy Hindenburga, odbył się w Toruniu na Rynku Staromiejskim wiec protestacyjny, który zamienił się w prawdziwą manifestację narodową. Tysięczne rzesze obywateli, bez różnicy stanu, zgromadzonych na Rynku prastarego grodu Kopernika, protestowały przeciwko zakusom Niemców, którzy mimo, że podpisali pakt Kellogа, czyhają na nasze ziemie.

Wiec zakończono uchwaleniem odpowiedniej rezolucji.

Niezależnie od tego, organizacje P. W. i część ludności udały się na Bydgoskie Przedmieście, gdzie przed konsulatem niemieckim przemówił jeszcze p. Drogomirecki, prezes Ch. Dem. Odśpiewaniem roty i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, prezydenta i marszałka Piłsudskiego zakończyły się demonstracje.

Z Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu.

Wyniki oceny jury dla działu kwiaciarskiego. Firma G. Hentschel Toruń, za bardzo dobrą hodowlę chryzantemów, begonij, cyklamenów i hortensyj duży złoty medal Pomorskiej Izby Rolniczej.

Nadogrodnikowi Feliksowi Chojnickiemu pracownikowi firmy G. Hentschel za skuteczną pracę w ogrodnictwie: mały srebrny medal Pomorskiej Izby Rolniczej.

Starszemu ogrodnikowi Jakóbowi Orylskiemu, pracownikowi firmy G. Hentschel za skuteczną pracę w ogrodnictwie: bronzowy medal Pomorskiej Izby Rolniczej.

M. Walentowicz za bardzo dobrą hodowlę handlową cyklamenów i prymuł: złoty duży medal Komitetu Wystawy.

B. Hozakowski za cyklameny, paprocie i chryzantemy: mały złoty medal Komitetu Wystawy.

Ag. Przeperski za bardzo dobre cyklameny: srebrny duży medal Komitetu Wystawy.

Z. Strękowski za cyklameny: srebrny duży medal Komitetu Wystawy.

Ogrody miejskie miasta Bydgoszczy za prymule: duży medal Komitetu Wystawy.

Majątek Samostrzel za całość wystawionych kwiatów: mały srebrny medal Komitetu Wystawy.

Ogrody miasta Torunia za całość wystawionych kwiatów: mały złoty medal Komitetu Wystawy.

Z Grudziądza.

Z Teatru Miejskiego.

Czwartek „Biały Mazur" ukaże się po cenach zniżonych od 1 zł do 4 zł. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bez wątpienia wszyscy ci, podążą na „Białego Mazura", którzy nie mieli sposobności podziwiać świetną grę naszego zespołu z pp.: Grabowską, Jaworską, Ostrowskim, Sulimą, Winklerem, Zięciakiewiczem, Bay-Rydzewskim i innymi. Efektowne ewolucje oraz dziarskie tańce dopełniają prawdziwej artystycznej całości, która długo pozostanie w pamięci widza.

„Piękna Helena", klasyczna operetka Offenbacha wejdzie u nas na repertuar. Próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją M. Dowmunta; nad działem muzycznem czuwa wytrawna ręka kapelmistrza W. Siroty; tańce i ewolucje układa baletmistrz Luziński. „Piękna Helena" posiada pierwszorzędną obsadę i wyposażona zostanie w bogatą wystawę, tak kostjumową jak i dekoracyjną. Dlatego też „Piękna Helena" może liczyć na olbrzymie powodzenie. Premjera odbędzie się w nadchodzącą sobotę, poczem powtórzona będzie w niedzielę. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Nadzwyczajny koncert w „Wielkopolance". „Wielkopolanka" otrzymała teraz nową, wspaniałą szatę (górne sale restauracyjne) bo p. Przybyłowicz szczerze i serdecznie dba o to, aby swym gościom pobyt w swych lokalach uprzyjemnić. W czwartek odbył się pierwszy nadzwyczajny koncert nowo zaangażowanej orkiestry pod kierownictwem skrzyka - artysty p. Tadeusza Ganskiego; na program specjalnie złożyły się utwory muz. wiedeńsk. P. Przybyłowicz zgotował swym bywalcom niebywałą ucztę duchową, to też oklaskom nie było końca. Koncert ten udał się pod każdym względem. Dlatego naszym Szan. Czytelnikom „Wielkopolankę" polecamy, bo to najmilszy lokal koncertowy Grudziądza.

Nowa linja autobusowa. Począwszy od 18 października br. będzie kursował drugi autobus na linji Łasin—Gardeja—Grudziądz. Wyjazd z Łasina o godz. 6,30 i 15,00; przyjazd Grudziądz o godz. 7,45 i 16,12. Wyjazd z Grudziądza o godz. 13,10 i 18,30; przyjazd Łasin o godz. 14,22 i 19,42.

W sprawie napadu na listonosza Świerkowskiego. Lindenaua przytrzymał nie sam p. Jarzyński, jak donosiliśmy, lecz znany działacz społeczny w tow. Powstańców i Wojaków — Hallerczyk i Sokół, p. Kasprowicz. P. Jarzyński zjawił się i pomógł p. Kasprowiczowi owego bandytę przytrzymać i oddać w ręce policji. Czyn pp. Kasprowicza i Jarzyńskiego jest godny pochwały i świadczy o niezwykłej odwadze obydwóch, stąd chętnie naszą wiadomość prostujemy w uznaniu za ich czyn obywatelski.

Co grają w kinach?

Kino „Apollo" wyświetla w dalszym ciągu dwa wspaniałe obrazy I. pt. „Niewolnica księcia" i II. „Maks królem cyrkowców".

Kino „Orzeł" wyświetla arcydzieło filmowe, malujące dramat wsi i miast polskich w czasie wielkiej wojny światowej pt. „Zdobywca serc".

Kino „Nowości" wyświetla sensacyjny dramat pt. „Don, Meik" (Apasze meksykańscy). Prócz tego bogaty nadprogram.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 października 1928.

KALENDARZYK.

Dziś: Ludwika, Bertranda, Emiljana.
Jutro: Maksymiljana b. w., Walfrydy.
Wschód słońca: godz. 6,20.
Zachód słońca: godz. 17,13.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 8 bm. do poniedziałku 15 bm. dyżurują:

1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem**, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor" ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś na afiszu pełna czarownych melodyj **„Noc w Wenecji"** Straussa, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale, oklaskując gorąco wszystkich wybornych wykonawców.

Jutro, w piątek oczekiwana z niecierpliwością premjera sztuki historycznej L. Rydla **„Królewski Jedynak"**. Obsadę tworzą pp.: Zygmunt Stary — Stoma, Królowa Bona — Podgórska, Zygmunt August — Stępowski, Lizbeta Rakuska — Malanowicz-Niedzielska (występująca poraz pierwszy na naszej scenie) X. Piotr Gamrat — Lochman, X. Samuel Maciejowski — Kaden, Jan Tarnowski — Łapiński, Mikołaj X. Radziwiłł Czarny — Korecki, Radziwiłł Rudy — Andrzejewski, Kniaź Ostajij Hrubajtis Podżgałło — Gliński, Stańczyk — Michulowicz, Bekwark — Rychter, Katrina Holzelin — Andrzejewska, Aurora — Zagrobska i inni. Pozatem udział biorą liczne rzesze statystów i sił pomocniczych. Ilustrację muzyczną opracował L. Bursa. Reżyserja spoczywa w wytrawnych rękach K. Koreckiego, nowe dekoracje skomponował F. Krassowski, piękne i bogate kostjumy wykonane w pracowniach własnych. Sądząc po ostatnich próbach przedstawienie **„Królewskiego Jedynaka"** należeć będzie do najświetniejszych widowisk naszego teatru.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych daną będzie po raz ostatni w sezonie **„Księżna cyrkówka"** Kalmana.

Do najprzykrzejszych objawów życia społecznego należy ustawicznie wrogi stosunek tłumu ulicznego do władz bezpieczeństwa. Często bardzo bywamy świadkami, jak gawiedź staje w obronie aresztowanego przez policjanta osobnika.

Zjawisko to — bardzo szkodliwe — znajduje swe uzasadnienie w psychologji tłumu, który bezkrytycznie w policjancie widzi uosobienie gwałtu i przemocy, a w aresztowanym jego ofiarę. Przyczynia się do tego stanowiska tłumu i to, że aresztowany stawia opór i apeluje do obecnych o wzięcie go w obronę. Jest to dalszy stopień sugerowania o dokonującej się rzekomo przemocy brutalnej władzy nad jednostką.

Przed takiem stanowiskiem wobec zajść ulicznych należy jak najusilniej przestrzegać przygodnych świadków zajścia. Policjant, dokonujący aresztowania, musi mieć ważne ku temu, przepisami służbowemi podyktowane mu powody. Utrudniać mu ten jego ciężki obowiązek jest dowodem nietylko braku poczucia praworządności, ale i złych zdziczałych instynktów. Kto czuwa nad naszem bezpieczeństwem, temu należy w tem pomagać, a nie przeszkadzać.

W Anglji pod tym względem posterunkowi mają bardzo ułatwione zadanie. Tam ludność idzie im zawsze z pomocą w spełnieniu tego trudnego obowiązku, a czyni to w tem przekonaniu, że policjant nie przedsiębierze aresztowania samowolnie i bez powodu, lecz dokonuje tego w interesie porządku publicznego. To też niema tam tych przykrych i przygnębiających scen, gdy to tłum nie pozwala aresztować jakiegoś osobnika, lub już aresztowanego odbija z rąk władzy. U nas takie zajścia są niestety na porządku dziennym. Mianowicie Warszawa i Łódź codziennie są terenem takich widowisk.

Aby to ukrócić, aby wyplenić ten bezrząd z duszy tłumu, na to nie wystarczają choćby najsurowsze kary, bo w tłumie każda jednostka czuje się tak dobrze jak bezkarną, a przynajmniej ma to przekonanie, że odpowiedzialność jej rozkłada się na setki czy tysiące współwinnych. I to właśnie ośmiela, to zachęca do ekscesu.

Ogół należy wychowywać w duchu praworządności. A najlepszym ku temu środkiem jest życie samo. Dzielna, świadoma swych praw i obowiązków policja będzie zawsze górowała nad tłumem, który z czasem uzna w stójkowym swego opiekuna a nie wroga.

Uroczystość Dziesięciolecia Niepodległości.

Celem poinformowania Społeczeństwa, podaję do wiadomości, że w najbliższych dniach zostaną zaproszeni reprezentanci Władz, Towarzystw, Prasy i wszyscy chętni do pracy, celem ukonstytuowania Komitetu obchodu Uroczystości Dziesięciolecia Niepodległości.

Dziękując serdecznie tym Towarzystwom, które już obecnie dały wyraz zainteresowaniu się tą drogą dla wszystkich Polaków, uroczystością, proszę, by ze swoją działalnością wychodzącą poza ramy towarzystwa, zechciały powstrzymać się do czasu zwołania i ukonstytuowania się ogólnego Komitetu.

Wszelkie konkretne wnioski co do szczegółów uroczystości zostaną wszechstronnie rozważone, a nikomu chętnemu do pracy takowej nie braknie.

Bydgoszcz, dnia 10 października 1928 r.

Dr. Chmielarski,
Wiceprezydent miasta.

— **Pokrzywdzeni funkcjonarjusze magistraccy.** Zaległe 15 proc. dodatku gminnego, których wypłatę zadecydował Najwyższy Trybunał, postanowił Magistrat m. Bydgoszczy wypłacić narazie **tylko urzędnikom etatowym.** Ci najlepiej uposażeni, mający zapewnione dożywocie, wybrali dodatek już w formie sutych zaliczek. Chodziło o kwoty znaczne. Najbiedniejszym rzucono ochłap. Funkcjonarjuszom **nieetatowym Magistrat wzbrania się wogóle przyznać jakiś dodatek.** Trzeba będzie się na nowo procesować. Z niższymi urzędnikami, którym wypowiedziano posady, zawierane są nowe umowy na gorszych warunkach.

Wybory do Rady Kasy Chorych w Bydgoszczy

odbędą się 21 bm.

Głosujemy na listę Chrz. Związków Zawodowych nr. 4.

Przygotowania do obchodu święta narodowego.

(s) Wc raj odbyło się w magistracie zebranie Komitetu Wychowania Fizycznego, celem omówienia sprawy obchodu w 10-tą rocznicę uzyskania niepodległości państwowej. Na dziś o 6-tej wieczorem zapowiedziane jest zgromadzenie przedstawicieli władz i organizacyj dla ustalenia programu obchodu.

Wobec tego, że inne miasta, jak Poznań i Toruń, już od tygodni mają program ustalony, zwołało bydgoskie Koło Związku Oficerów Rezerwy zebranie informacyjne do Resursy Kupieckiej. Przybyło około 35 osób ze wszystkich sfer społeczeństwa, m. in. preze okręgowy Zw. Inwalidów Woj. Szyperski, prezes Bractwa Kurkowego May, mecenas Śpikowski, redaktor Teska, przedstawiciel władz wojskowych ppłk. dr. Polniaczek i delegat Komitetu W. F. Matuszewski. Przewodniczył prezes Koła Zw. Oficerów Rez. Piotrowski, który również zareferował cel zebrania. Po dłuższej dyskusji uchwalono przyłączyć się do akcji władz i wziąć jak najliczniejszy udział w uroczystościach dnia 11-go listopada.

— **O spokój nocny.** W nocy z 3 na 4 mieszkańcy ulic Hetmańskiej i Pomorskiej zbudzeni zostali przeraźliwym krzykiem jakiegoś człowieka, wzywającego ratunku. Otwarło się wiele okien i w słabem oświetleniu latarń ujrzano skrwawionego, słaniającego się człowieka, do którego podbiegło dwóch osobników i chwyciwszy go pod ręce uprowadzili ulicą Hetmańską w stronę kolei; za nimi zaś podążyło kilku wygrażających się ludzi z podniesionemi laskami. Ponieważ awantury takie powtarzają się w tej okolicy zbyt często i przerywają sen spokojnym mieszkańcom, przyprawiając ich o rozstrój nerwowy, więc możeby władze bezpieczeństwa wglądnęły w tę sprawę. Policja nieraz interwenjuje w tych awanturach, ale należałoby się również zająć i pewnemi restauracjami w tej okolicy, w których to restauracjach zbierają się nocą różne ciemne indywidua, wywołując następnie awantury.

Z artystycznej witryny.

Wystawa dawnych litografji i sztychów w księgarni Idzikowskiego.

Z prywatnych zbiorów urządziła księgarnia Idzikowsikego wystawę dawnych grawur, jak miedzioryty, litografje i akwaforty i to wyłącznie polskiej prowenjencji.

Widzimy tam piękny wizerunek Szopena, ów dawny „z szalem", jeden z najładniejszych portretów, jakie wykonał Malczewski w latach 1855—1870 w serji „Znakomitych Polaków", obok portret Moniuszki świetny w rysunku i wyrazie„ następnie drzeworyt z czasów Matejki p. t. „Pieśń" według obrazu mistrza. Z tematów historycznych uderzają dwie akwaforty, mówiąc po polsku: kwasoryt, Łopieńskiego, mianowicie „Bitwa pod Warną" oraz „Rozprószenie młodzieży krakowskiej". Oba te obrazy uchodzą za najznakomitsze dzieła grafiki narodowej, za pomocą której szerzono ongiś po całym kraju znajomość dzieł Matejki. Dziś należą one do rzadkich i poszukiwanych utworów rytowniczych. Dla nas szczególnie cennemi są na tej wystawie sztychy Redlicha według obrazów Maksymiljana Piotrowsikego, z których jeden przedstawia „Ostatnie chwile królowej Wandy", a drugi „Taniec flisaków". Oba sztychy dużej wartości artystycznej, należą dziś do „białych kruków", podobnie jak i staloryt przedstawiający Zosię z „Pana Tadeusza". Ładną jest także dawna kolorowa reprodukcja „Długosz piszący dzieje Polski" według obrazu nieżyjącego już malrza Gramatyki.

m.

CORSO. Dziś po raz ostatni II. serja z zakończeniem filmu „Za kulisami cyrku" p. tyt. **„W sidłach szantażysty"** Nadprogram wspaniała farsa p. t. „Małpa i kamienicznik".

Strojenie się w cudze pióra.

Komitet propagandy m. Bydgoszczy niesłusznie przypisuje sobie zasługę utrzymania Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

W sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej przy **oświadczeniu magistratu,** iż miejskiej propagandzie mamy do zawdzięczenia pozostawienie w Bydgoszczy Izby handlowo-przemysłowej i Izby rzemieślniczej, zrobiliśmy w nawiasach uwagę, że **obie Izby** zdaje się **ponosiły koszta tej propagandy.**

Przewidywania nasze co do tego były słuszne. **Potwierdza je w zupełności pismo,** jakie dzisiaj otrzymaliśmy od zarządu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Prezes Izby p. J. Zawitaj i syndyk p. Dudkowski oświadczają, co następuje:

„W „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 6 październiak br. czytamy pomiędzy innemi, jakoby wydane grube kwoty na propagandę miasta Bydgoszczy miały się także przyczynić do utrzymania Izby Rzemielśniczej w Bydgoszczy. **Tak nie jest. Sprawa propagandy dla miasta, z Izbą naszą nie ma nic wspólnego.** Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy wywalczyła sobie dalszy byt i pozostanie w Bydgoszczy dzięki różnym memorjałom i audjencjom, tak u pana ministra jak i we Województwie Poznańskiem, **zupełnie samodzielnie bez pomocy „Komitetu Propagandy"**, jak również **pokryła Izba koszty z własnych funduszów.** Argument, jakoby wynikiem pracy „Komitetu" było utrzymanie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy **niezgadza się z prawdą** i mógłby opinję Izby wobec rzemiosła obniżyć, a ogół wprowadzić w błąd."

Pozostałaby zatem jeszcze do wyjaśnienia sprawa niemniej ważna: czy miejski komitet propagandowy „uratował" tutejszą Izbę handlowo-przemysłową. Pan prezydent Kasprowicz ma głos!

Budujmy dla naszej młodzieży twierdze katolicyzmu!

Bydgoszcz, 9 października.

Czyniąc zadość wezwaniu pani Emilji Zabiełło, która pyta, jak najlepiej zużyć pieniądze oszczędzone na kwiatach dla umarłych, o ile chce się temi oszczędnościami krzewić wśród naszej młodzieży ducha katolickiego, rzucam następującą myśl:

Stwórzmy twierdzę katolicyzmu dla naszej młodzieży w budującym się Zakładzie Wychowawczym XX. Misjonarzy przy Alejach Jerozolimskich.

Nieliczny ich zastęp, po długiej tułaczce wrócił do wskrzeszonej Ojczyzny aby, zgodnie z przepisami swego założyciela, św. Wincentego à Paulo, ratować rodaków od **nędzy moralnej i zarazy morowej.** Lecz wrócili jako jałmużnicy. Liczne ich dobra, nadane przez królowę Ludwikę Marję i panów możnych, zostały im przez najeźdźców zagrabione i do dziś, w wielkiej mierze, trwa „księżowska krzywda", jak powszechnie nazywają skonfiskowane dobra XX. Misjonarzy. Pomimo tego, pozbawieni stałych dochodów, cudów dokazują. Akcja ich jednak nie może postępować w takiem tempie, jakby pragnęli. Tymczasem masońska działalność idzie z zawrotną szybkością, bo rozporządza anonimowemi miljonami, gdy przeciwakcja, jedynej u nas jednolitej organizacji t. j. Kościoła, stale walczyć musi z trudnościami materjalnej natury.

A chwila jest bardzo poważna. Pożar u nas już rozgorzał i coraz szersze i groźniejsze przybiera rozmiary. Płoną w nim najświętsze nasze ideały i tradycje, cnoty obywatelskie, wielkoduszna ofiarność dla spraw narodowych, i ta święta miłość — miłość dla Matki Ojczyzny.

Czyż wszystko to ma się w zgliszcza zamienić?

Ratujmy młode pokolenie! dajmy mu szkoły duchowne z wychowaniem polsko-katolickiem, duszę jego złóżmy w ręce poświęcone i uświęcone ofiarą życia całego, temu jedynemu celowi oddanego, aby Ojczyźnie wychować jednostki świadome swoich zadań, któreby nie wywlokły sumienia na targowicę hańby i zaprzaństwa!

Dajmy XX. Misjonarzom środki materjalne, a oni nam wzamian dadzą Polskę, nie taką jaką jest obecnie, ale jaką być powinna.

J. Janowa Łempicka.

— **Obława policyjna.** Dziś nad ranem policja zrobiła obławę na złodziei rowerów, w różnych punktach miasta. Zakwestjonowano 30 rowerów, które poszkodowani rozpoznawać mogą w wydziale policji śledczej, przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 71.

— **Zaginiona.** Ekspedjentka 25-letnia Pelagja Marciniakówna, zamieszkała przy ul. Niegolewskiego 2, będąca bez posady, udała się dnia 5 bm. rano do Związku kupieckiego, gdzie przedtem jakiś pan obiecywał zabrać ją na posadę do sklepu kolonjalnego i restauracji w jakiejś wiosce jednak do tej pory nie powróciła. Ponieważ mogło się wydarzyć jakie nieszczęście, przeto upraszа się wszystkich, którzy mogliby udzielić jakich wiadomości o zaginionej, aby zechcieli o tem donieść policji śledczej, przy ul. Jagielońskiej 21, pokój 71.

Kto wygrał na loterji?

W 30-tym dniu ciągnienia 5 klasy 17 polskiej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5 000 zł. nr. 134363.

2 000 zł. nr. 59702.

1 000 zł. nr. 15858 35625 47569 48551 59105 87489 94686 95076 106854 126698 144149.

600 zł. nr. 5074 8722 9000 9240 18183 21430 37486 47640 62649 62758 64413 70020 71848 75060 77661 87257 89312 93767 96672 111205 114478 118282 123780 134307 139003 143835 147610.

500 zł. nr. 1989 2082 4236 4620 5611 6549 6928 8654 8991 9086 9088 10518 1162 11169 11723 12826 14036 16461 19868 20440 22255 22501 24051 25192 27291 29468 31412 32595 34267 35908 36218 39926 41403 43419 43649 45509 45707 46318 46445 47956 49975 50665 53076 54873 56180 57180 57995 58303 59653 60380 62986 64355 68212 68474 69471 69777 72535 73580 73964 75472 75544 78928 79936 84068 84382 86259 87409 90203 94672 97076 97175 97310 98041 98654 99795 101396 101600 104981 105234 105952 108218 108309 108842 108957 109504 111958 112504 113247 114885 115430 116209 117213 119239 121444 123945 129138 129196 130249 131117 132271 135896 139437 144772 145043 152543 154409

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL Dawno już nie widziani wesołkowie duńscy, **Pat i Patachon** znowu zawitali do Bydgoszczy. Ci dwaj włóczędzy, którzy przez całe swe życie śnią i marzą o rozkoszach tego świata, znowu dostali się w otoczenie, którego bohaterki korzystając z ich pomocy, chciały pokazać, jak daleko zaszły w studjach nad siłą i pięknem, a właściwie użyły ich jako **„Strażników cnoty".** Rzecz prosta, że z sytuacyj w tym wypadku tryska humor i komizm nie do opisania. Nadprogram „Warjat na wolności" i tygodnik. Całość zatem programu humorystyczna, dobra więc na obecną porę kłopotów jesiennych.

Kinoteatr Domu Katolickiego wyświetla dziś nieodwołalnie po raz ostatni wspaniały obraz p. t. **„Nie grzesz Matko".** Nadprogram arcyzabawna komedja w 2 aktach „Wesoła menażerja". Bilety w cenie od 40 gr. do 1.60 zł. Urzędnicy i wojskowi zniżki.

NOWOŚCI. Najdowcipniejsza i najkomiczniejsza farsa z Xenią Desni, Harry Liedtke i Małgorzatą Kupfer w rolach głównych p. t. **„Romans arcyksięcia"** dziś i jutro po raz ostatni ukażą się na ekranie.

MARYSIEŃKA wyświetla wzruszający dramat p. t. **„Kochaj mnie, a świat będzie moim".** Role główne odtwarzają Mary Philbin i Norman Kerry.

Zjazd prezesów kół P. Z. K. Okręgu gdańskiego.

W ub. niedzielę odbył się w Bydgoszczy zjazd prezesów kół P. Z. K. okręgu gdańskiego z udziałem całego zarządu okręgowego i przedstawiciela zarządu głównego. Zjazd zagaił prezes okręgu kol. Jabłonek z równoczesnem przedstawieniem porządku dziennego.

Następnie sekretarz okręgowy kol. Mroszczak odczytał protokół z ostatniego zjazdu, który bez zastrzeżeń przyjęto. Po odczytaniu i przyjęciu porządku dziennego, udzielono głosu wiceprezesowi Z. Gł. kol. Budniakowi, który wygłosił dłuższy referat, zaznajamiając uczestników zjazdu z najaktualniejszemi sprawami obecnej chwili; przyczem wskazał na trudności, jakie Związek napotyka w zabiegach swych w kierunku poprawy bytu pracowników kolejowych, jak też i uregulowaniu różnych niedomagań pracowników. Następnie prezes okręgu kol. Jabłoński dał wyczerpujące sprawozdanie z działalności okręgu, poczem omówił sprawę konsolidacji związków oraz sprawę odpraw emerytalnych w Związku, apelując do prezesów kół o bezzwłoczne nadesłanie potrzebnych danych, żądanych przez Z. Gł. a koniecznie potrzebnych do realizacji wprowadzenia odpraw. W dyskusji nad referatem kolegi Budniaka, jak i sprawozdaniem kol. Jabłońskiego przemawiali liczni koledzy, omawiając poruszone sprawy.

Po przeprowadzonej dyskusji, uchwalono odpowiednią rezolucję, w której zjazd domaga się przedewszystkiem podwyższenia poborów pracowników kolejowych oraz realizacji aktualnych spraw, jak: **wydania pragmatyki, nowelizacji ustawy emerytalnej** dla pracowników etatowych, rewizji współczynników pracy, **wydania odrębnej ustawy uposażeniowej** dla pracowników kolejowych, rozciągnięcie prawa korzystania z bezprocentowych zaliczek na pobory dla pracowników kolejowych nieetatowych itp.

Wkońcu w wolnych głosach omówiono sprawy organizacyjne i lokalne, poczem kol Jabłoński zamknął zjazd, dziękując zebranym za udział i współpracę.

Z Teatru Miejskiego.

Występ rosyjskiego zespołu bałałajkowego pod kierownictwem E. Dubrowina.

Zespół rosyjski, który w Teatrze Miejskim wystąpił, jest typowym zespołem kabareciarskim.

Nie można odmówić wykonawcom pewnych walorów. Dubrowin jest dobrym bałałajkarzem, Gortaj niezłym barytonem, Drozdowa akompanjuje na cymbałach dyskretnie, Pawłow zaś tańczy udatnie.

Mimo to, powtarzam, **zespół** nadaje się **tylko do kabaretu.** Dyrektor Stoma nie powinien do teatru wpuszczać ludzi, którym chodzi przedewszystkiem **o pieniądze, nie o kult pieśni.**

Teatr ma inne zadania: musi propagować przedewszystkiem **sztukę rodzimą**, nie obcą, a w dodatku wcale nie nadzwyczajną.

M.

— **Koncert Nadieżdy Korsakowej** zapowiedziany na dzisiaj w Kasynie Cywilnem nie odbędzie się z powodu nieprzewidzianych jej powtórnych występów na Kresach. Pianistka wystąpi prawdopodobnie w Bydgoszczy. w przyszłym tygodniu. Dzień koncertu ogłoszony będzie w tut. prasie.

— **Zebranie Koła Psychologicznego.** W piątek o godz. 19,30 odbędzie się w Szkole Wydziałowej M.skiej (kl. VIa) zebranie Koła Psychologicznego Naucz. Okr. Szk. Pozn„ oddział Bydgoszcz. Referat wygłosi p. Jobke: „Wyniki badań testem inteligencji p. Decoendre", i p. Pankowiak: „Motywy wyboru zawodu młodzieży szkół wydziałowych".

— **Kino Szkolne miasta Bydgoszczy** w szkole wydz. męskiej urządza przedstawienia kinowe w sobotę, dnia 13 bm., począwszy z następującym programem:

1) Zamki nad Loarą.
2) Wydobywanie fosforytów w Tunisie
3) Pat i Patachon jako bokserzy — komedja w 8 aktach.
4) Komedyjka.

Porządek zwiedzeń: Sobota, o godz. 2.30 szkoły powszechne, ..stęp 15 gr.; o godz. 4 młodzież żeńska, wstęp 20 gr.; o godz. 5.45 wydz. męska, wstęp 20 gr. — Niedziela, o godz. 2.30 niższe klasy szkół średnich, wstęp 20 gr.; o godz. 4 wyższe klasy szkół średnich, wstęp 20 gr.; o godz. 5.45 wyższe klasy gimnazjalne, wstęp 30 gr.

— **Dziecko najechane przez wóz.** Dnia 9 bm. około godz. 13, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek najechania wozu na 3-letnie dziecko. Przy ul. Podgórnej przed domem nr. 3, stał wyprzężony z koni wóz, którego koło było podparte cegłą, zabezpieczającą wóz od stoczenia się z góry. Woźnica, Leon Rakowski, nie mogąc przejechać swoim wozem, chciał przeszkodę, jaką stanowił wóz stojący usunąć i w tym celu wydobył z pod koła cegłę. Wóz, pozbawiony podpory, począł się gwałtownie staczać z góry ku Wełnianemu Rynkowi i u wylotu ulicy Podgórnej na Wełniany Rynek skręcił gwałtownie na chodnik, na którym siedział 3-letni Mieczysław Piotrowski, zamieszkały ..zy ul. Długiej 46. Dziecko odniosło ciężkie potłuczenia i w nieprzytomnym stanie odwieziono je karetką do szpitala św. Florjana.

— **Zawody Policyjnego Klubu Sportowego** odbędą się jutro w piątek dnia 12 bm. o g. dz. 15-tej na boisku Szkoły Oficerskiej. Zapraszą się uprzejmie na pierwsze oficjalne zawody Policyjnego Klubu Sportowego założycieli Klubu oraz Szan. Obywatelstwo naszego miasta.

— **Tombola z tańcami.** Sekcja dochodów niestałych „Rodziny Wojskowej" urządza dnia 13 bm. w salach Kasyna Oficerskiego 61 p. p. (ul. Jagiellońska) tombolę z tańcami. Wstęp 1 zł. Bilety loteryjne po 50 groszy i po 1 zł. Goście wprowadzeni przez pp. Oficerów i Ich rodziny mile widziani. Początek) godz. 20-tej.

— **Sadzenie drzewek morwowych.** Przypominamy, że miesiąc październik jest najodpowiedniejszą porą do sadzenia drzewek morwowych, potrzebnych do hodowli jedwabników. Bliższych informacyj udziela Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku pod Warszawą.

— **Kradzież roweru.** Dnia 9 bm. skradziono p. Władysławowi Gacy, zamieszkałemu przy ulicy Fordońskiej 39, rower wartości 200 zł. Poszkodowany zostawił rower przed apteką „Pod Koroną", do której wszedł tylko na chwilę.

— **Kradzież bielizny.** Dnia 9 bm. w ogrodzie przy ul. Trentowskiego 67 skradziono z linki kilka sztuk bielizny, wartości 80 zł, na szkodę p. Katarzyny Duszyńskiej, zamieszkałej tamże.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 6,30 wieczorem w „Ognisku".

Zebranie Ch. Z. Z. filji pracowników komunalnych odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 7-mej wiecz. w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Zimne Wody (tartaki) odbędzie się w niedzielę, o godz. 2-giej po południu w lokalu p. Szerbartha, dnia 14 bm.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 12,30 w południe w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 12,30 w lokalu „Dom Polski" w Wyrzysku.

Konferencja zarządów i mężów zaufania Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawod. odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej 71.

Na porządku obrad m. in. ważnemi sprawami referat o wyborach do Rady Kasy Chorych.

Udział wszystkich zarządów i mężów zaufania konieczny. ZARZĄD.

Zebranie Pol. Str. Ch. Demokracji koła Małe Bartodzieje (Zimne Wody) odbędzie się w niedzielę dnia 14 października 1928 o godz. 2,30 w lokalu p. Scherbartha przy ul. Toruńskiej.

Bardzo treściwy i pouczający referat wygłosi prezes okręgowy p. red. Bigoński.

O liczny udział jak członków tak i sympatyków prosi Zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół XII konny. Ćwiczenia w obrębie koszar 16 pułku ułanów odbywać się będą w każdy piątek od 4—6 po poł., pod kierownictwem wachmistrza p. Kowalskiego. Zebranie miesięczne dn. 12 bm. o 7-ej wiecz. u Kocerki. Zarząd o 6,30.

Klub mandolinistów „Dźwięk". Dziś w czwartek lekcja się nie odbędzie z powodu remontu lokalu.

Sokół IV Bielawy. Dziś w czwartek o 7-ej wiecz. pogadanka w Instytucie Rolniczym. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie całej drużyny konieczne.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność". Schadzka koleżeńska odbędzie się w czwartek 11 bm. o 7-ej w sali „3 Maja" przy placu Piastowskim.

Tow. śpiewu Dzwon. W niedzielę 14 bm. fotografja całego tow. w szkole na Okolu, o 3-ciej punkt. Wszyscy członkowie czynni i nieczynni są proszeni o przybycie w południe o godz. 12 tow. śpiewa w kościele Św. Trójcy.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. Św. Zyty. Zebranie miesięczne w niedzielę, 14 bm. o 5-ej po poł. w szkole Sienkiewicza.

Tow. śpiewu „Lutnia". W piątek, 12 bm. o 8-ej lekcja śpiewu w lokalu przy ul. Jana Kazimierza 5. W sobotę natomiast odbędzie się fiduika w tymże lokalu.

S. M. P. „Wolność" Bielawy. Próba teatralna dziś w czwartek o 7,30 w salce przy budującym się klasztorze przy ul. Ossolińskich.

T. C. L. Walne zebranie Tow. Czytelni Ludowych odbędzie się w czwartek 11 bm. o 7,30 wiecz. w Szkole Dworcowej, ul. Dworcowa. Na porządku obrad sprawozdania: sekretarza, bibljotekarza i skarbnika, oraz wybór nowych członków zarządu.

S. M. P. „Zorza", oddział starsz. urządza zebranie plenarne dziś w czwartek po nabożeństwie, w salce parafjalnej.

Tow. muzyczne „Bandonja". Lekcja dziś w czwartek o godz. 7 w lokalu p. Kalinowskiego, Warszawska 15.

K. S. „Polonia". W piątek dnia 12 bm. o 20-ej schadzka infomacyjna dla I. i II. druż. w Resursie Kupieckiej. Z powodu niedzielnych zawodów kompl. druż. pożądane. Zebranie oddziału młodzieży o 19-ej w szkole wydział. dla chłopców. Zaproszenia na zabawę odebrać można jeszcze u kol. Stryszka, Długa 34 wzgl. w sekretarjacie, Pomorska 40.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji Św. Trójcy. Ponowna wspólna fotografja Tow. Rob. odbędzie się w przyszłą niedzielę, 14 bm. w poł. o 12-ej.

Stan wody w Wiśle w dniu 11 bm. rano: Zawichost —; Warszawa —; Płock 0,52; Toruń 0,44; Fordon 0,41; Korzeniewo 0,76; Piekło — 0,17; Tczew — 0,48; Einlage + 2,44; Schivenhorst + 2,50.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Zmiana przemiału pszenicy.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się konferencja z przedstawicielami młynarzy w celu omówienia normalizacji przemiału pszenicy. Wysuwane są dwie koncepcje: ustalenie przemiału pszenicy, bądź na 65 proc., bądź na 72 proc. Bardzo możliwe, że w ostateczności dojdzie do ustalenia dwuch gatunków mąki.

Przygotowania na październikowy „Tydzień Propagandy Spółdzielczej.

„Tygodnie propagandy" nie są u nas rzeczą obcą. Urządzają swój „Tydzień Akademicki" słuchacze szkół wyższych, urządza je „Liga Obrony Powietrznej Państwa", „Czerwony Krzyż" i inne temu podobne instytucje społeczne, dlaczegóżby instytucje spółdzielcze, jako najbardziej bezpośrednio z interesami szerokich warstw ludowych związane, nie miały urządzić swego „Tygodnia Propagandy".

Wiemy wszyscy, że nasze organizacje spółdzielcze pod względem liczebności bardzo wiele jeszcze pozostawiają do życzenia. Wielkie ośrodki przemysłowe jak Łódź, Zagłębie, Warszawa i inne, mogły i powinny mieć 2, 3 a nawet 5-ciokroć więcej członków, niż mają ich obecnie. Jeżeli przeglądniemy statystykę np. spółdzielni spożywców w Warszawie, zobaczymy, że zaledwie jakie 30 tysięcy członków do nich należy, a sama ilość głosów robotniczych, oddanych podczas wyboru do sejmu, przekracza 250 tysięcy. Do tego dochodzi conajmniej 100 tysięcy urzędników, drobnych rzemieślników i innych, którzy żyją z pracy rąk własnych, a którzy wszyscy powinni należeć i być wiernymi członkami spółdzielni. To samo mamy na wsi, gdzie do organizacyj spółdzielczych - rolniczych czy spożywców — należy tylko znikomy odsetek ludzi. O chwalebnych wyjątkach tu nie mówimy, bo one są wyjątkami i potwierdzają regułę.

Tak dłużej być nie może. Organizacje spółdzielcze, w okresie obrachunków z dorobku dziesięciolecia niepodległości, muszą wysilić się, aby dorość do zadania, jakie im stawiła historja, jakiego od nich wymagają interesy szerokich warstw ludności pracującej Polski. „Tydzień propagandy spółdzielczej" będzie dobrą okazją. aby naprawić, aby zacząć naprawiać braki dotychczasowe, powiększyć stan posiadania spółdzielni, spopularyzować samą ideę spółdzielczą. Związek Spółdzielni Spoż. wysyła wszystkim zainteresowanym materjał instrukcyjny, ulotki, afisze itp.

Pokaz dekoracji okien wystawowych w Lipsku.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Bydgoszczy zwraca uwagę firmom zatrudniającym dekoratorów, że w czasie od 14 października do 18 listopada br. odbędzie się w Lipsku w muzeum Grassiego pokaz 120 wzorowych okien wystawowych z dziedziny handlu, przemysłu i rzemiosła, urządzany przez Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego, Związek Dekoratorów Okien Wystawowych w Berlinie, Wyższą Szkołę dla Sztuki Dekoracyjnej w Berlinie i Państwową Akademję dla Sztuk Graficznych i Przemysłu Księgarskiego w Lipsku. W dniach od 19 do 21 października br. odbędzie się w Lipsku pierwszy międzynarodowy kongres dekoratorów okien wystawowych.

Wpisy do rejestrów handlowych.

wynikające z zastosowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. 3. 1928 r. **o przerachowaniu kapitału zakładowego przedsiębiorstw** publicznych i prywatnych **wolne są od opłaty sądowej.**

Cło wywozowe od siana.

Wprowadzono z dniem 29 września cło na siano. Cło wynosi 15 zł. za 100 kg.

Przywóz bawełny do Polski.

Przemysł łódzki podejmuje starania, w kierunku uzyskania w Gdyni odpowiednich urządzeń portowych i celnych, któreby umożliwiły koncentrowanie przywozu bawełny do Polski przez Gdynię. Dotychczas portem bawełnianym dla przemysłu łódzkiego jest Brema.

Płody rolne.

Berlin, dnia 10 października 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	212,00—215,00
październik	000,00 –226,00
grudzień	234,00—234,50
marzec	243,00—243,25
Tendencja dla pszenicy słabsza	
Żyto marchijskie	207,00—210,00
październik	000,00—222,00
grudzień	000,00—228,00
marzec	236,00—236,25
Tendencja dla żyta słabsza	
Jęczmień browarowy	231,00—251,00
Jęczmień zimowy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny i przemiał.	202,00—212,00
Tendencja dla jęczmienia stała	
Owies marchijski	199,00—209,00
październik	000,00—000,00
grudzień	000,00—000,00
marzec	000,00—226,50
Tendencja dla owsa słabsza	
Kukurydza loco	
Berlin	218,00—220,00
Tendencja dla kukurydzy stała	
Mąka pszenna	26,75— 30,00
Tendencja utrzymana	
Mąka żytnia	27,00— 30,00
Tendencja spokojna	
Otręby pszenne	00,00— 15,00
Otręby żytnie	15,00— 15,25
Rzepak	328,00—000,00
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	50,00— 42,00
Makuch rzepakowy	19,40— 19,70
Makuch lniany	23,80— 24,00
Wytłoki suszone	14,80— 15,00
.rót Soya	21,20— 21,90
Płatki ziemniacze	20.00— 20,80

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 października 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—,66
5% oblig. miasta Pozn.	—92,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst Kred.	96,00—00,00 (za 1 dolar.
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00 –51,00—00, proc.
6 proc listy zytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	27,50
Bank Przemysłowcow I—II em	—0,90
Herzfeld — Viktorius I em.	50,00 –00,
Tri I— em.	90—,
Unia (daw. Ventzki) I em.	000,00—216

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10. 10. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	31,75—32,50
Pszenica nowa	37,75—39,75
Jęczmień przemiałowy	33,00—34,00
Jęczmień browarowy	35,00—37,00
Owies	30,75—32,25
Mąka żytnia 65 proc.	47,25—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	45,25—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	58,75—62 75
Otręby zytnie	25,50—24,50
Otręby pszenne	26,00—25,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	46,00—49,00

Bank Polski płacił w dniu 11. 10. br. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,86
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,30
guldeny gdańskie	172,18
szylingi austrjackie	124,86
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,31

Giełda warszawska

dnia 10 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	119,50	120,75
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	095,00	096 00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	000,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	103 25
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,15

Akcje w złotych:

Bank Polski	177,75—178,50
Bank Przem. lwowski	000,00—105,00
Siła i Światło	133,00—135,00
W. T. F. Cukru	59,50— 59,75
W. T. Węgla	105,00—104,00
Cegielski	00,00— 44,50
Lilpop	00,00— 39,00
Modrzejów	33 75— 33,25
Norblin	000,00—250,00
Ostrowieckie Zakłady	119,00—122,00
Rudzki	43,00— 43,50
Starachowice	50,75— 50,00
Zawiercie	23,00— 23,50
Borkowski	00,00— 17 00
Spirytus	00,00— 31,00

PRZESTROGA!

Na nielada pomysł wpadł niejaki Józef Piełowski, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej 3, w celu naciągania poszukujących mieszkań biedaków, na pieniądze. Mianowicie wynajmował on różnym osobom mieszkania nieistniejące i pobierał na nie zadatki. Ażeby wzbudzić zaufanie, no i... zadatek, przedstawiał on fikcyjną umowę zawartą między nim a właścicielem domu przy ulicy Wawrzyniaka 4, pułkownikiem 15 pułku ułanów A. Wasilewskim. W ten sposób naciągnął Piełowski kilka osób na pewne kwoty pieniężne i w dalszym ciągu może to czynić, dlatego ostrzega się przed nim, gdyż, jak stwierdzono, umowa, przy pomocy której P. wyłudza zadatki, jest nieprawdziwą.

ZMARLI.

Śp. **Józefa z hr. Węsierskich Juljanowa Brzeska,** wdowa po zmarłym w marcu br. obywatelu śp. Juljanie Brzeskim z Krotoszyna, z Szczepanowa pod Barcinem.

Popierajcie „Dziennik Bydgoski"

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Kapelusze
poleca w wielkim wyborze filcowe, aksamitne jak również przyjmuje przeróbki Marja Karon, Śniadeckich 22, I. piętro. Proszę zważać na adres. (15512

Meble.
Jadalnie, sypialnie i meble wszelkiego rodzaju oraz garnitury klubowe, kanapy, leżanki, materace na dogodnych warunkach spłaty poleca Juljan Nowak, magazyn mebli. Szpitalna 8. tel. 1232. (24158

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórnej. 22625

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórnej. (6230

Do katologów
prospektów towarowych, reklamy itp. dostarczamy klisze graficzne z własnych lub nadesłanych rysunków. Projekty na żądanie. Przeźrocza do kin. Werba, Bydgoszcz, Łokietka 19. 27773.

Furmanki
ciężarowe i rolwozowe przy taniem obliczeniu poleca E. Jeske, Okole, telefon 1776. (27588

Fotografja
legitymacy na 1 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. 15477

Posadzki
parkietowe czyszczę i hebluję na nowo. Klomfas, Bielawki, Stepowa nr. 4. 27620

Wykonywam
prace m a l a r s k i e, oraz mozaikowe i remont malarski. — Chcąc rozwinąć swoją firmę, polecam się łaskawej pamięci Szan. klienteli. Orła 5, Stefan Wasilewski. (15489

SPRZEDAŻE

1280 mórg.
Majątek, ziemia pszenna drenowana, dom w parku, 9 pokoi, budunki masywne nowe, 22 konie, 65 bydła, 100 świń, martwy kompl. z parowym garniturem, komunikacja wspaniała, przy wpłacie 360.000 sprzedam. 450 mórg pszennej ziemi blizko dużego miasta wpłaty 150.000 zł. — 300 mórg pszennej ziemi, wpł. 100.000 lub zamiana na kamienicę dochodową. — 260 mórg resztówka, piękna rzecz, 200.000 zł lub zamiana na kamienicę. — 160 mórg resztówka, wspaniała rzecz, dworek 8 pokoi w parku, 120.000 zł i moc innych objektów poleca biuro Pogoń Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815. Znaczek na odpowiedź.

Kamienica
II piętrowa, z 4 interesami w dobrem punkcie, 1200 zł dochodu miesięcznie, wpłaty 70 tys. zł. Kamienica II. z interesem i ogrodem 400 zł dochodu miesięcznie 30 tys. Wila o 5 pokoi, z większym ogrodem 23 tys. zł. Kamieniczka nowsza I-ptr. z 2 interesami, dochód około 300 zł miesięcznie, cena 25 tysięcy złotych jak również wiele innych o b j e k t ó w poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18-15.

Wilę
komfortową sprzedam lub wynajmę zaraz. Reja 2. (15509

I ptr. dom
130 zł dochodu za 8000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (15501

Wielki wybór
folwarków, gospodarstw, młynów, kamienic, hoteli, gościńców. Biuro Centralne, Dworcowa nr. 69, tel. 850, I p. Nowakowski. 15450

Wilę
sprzedam korzystnie, dobre warunki spłaty, wolna cała od 1. II. 28, 6 pokoi, pokój dla służącej, duży garaż, telefon przy tramwaju. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „2133“. (27885

Skład
kolonjalny w pełnym biegu w ruchliwej ulicy wraz z mieszkaniem z powodu zmiany zaraz korzystnie do odstąpienia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (27969

Dom
dwupiętrowy 15000 zł wpłaty z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Szuchiewicz, ul. Bernardyńska 10. (15511

Kolonjalka
z towarem, 2 pokoje z kuchnią w najruchliwym punkcie zaraz korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 27903

Składy
próżne, kolonjalki, fryzjernie, piekarnie, rzeźnictwa, różne warsztaty poleca A. Kuligowski, Biuro „R O L P O L“ Bydgoszcz, Gamma 2. Tel. 2040 (15466

Kolonjalkę
z towarem, 2 pokoje z kuchnią sprzedam korzystnie byle zaraz z powodu innego przedsiębiorstwa. Adres wskaże Dz. Bydg. 27702

Maszynę do pisania
za 200 zł sprzedam. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (27697

Wózek
dziecięcy dobrze utrzymany na sprzedaż. Artura Grottgera 3, II ptr. lewo. 27906

Radjo
aparat, 5-lampkowy w najlepszym stanie, sprzedam w komplecie i na spłaty, na rachunek obcy. Zgł. Król. Jadwigi 10 II p. (15490

Wóz
l a t f o r m a (Rollwagen) na sprzedaż. St. Kokot, ul. Warszawska 4. (15480

Sprzedam
za gotówkę noszone futro damskie (lisy) z karakułowym kołnierzem. Obejrzeć można między 4—6 po poł. Bronikowska, ul. Wojewódzka 5, part. (27930

Kamienie młyńskie!
Francuzy 4 stopowe w bardzo dobrem utrzymaniu sprzeda Fr. Rook, Leśna-Jania, poczta i stacja kolej. Smętowo. (27711

Powózki
każdego rodzaju tanio na sprzedaż. Zapytać Hetmańska 35. (15508

Bufet, kredens
i kuchnia tanio na sprzedaż. Poznańska 4, stolarnia. 27935

Wóz
nowy $2^{1}/_{4}$ cal. tanio sprzedam. Grunwaldzka 122. 27947

Tanio
sprzedam nowy płaszcz na średnią figurę, dobrze utrzymany frak z kamizelką i ubranie smokingowe. Ul. Poznańska 29, I p. l. (27942

Motor
ropowy, 35 konny, znajdujący się w jaknajlepszym stanie, który można zawsze oglądać w pełnym biegu, sprzedam zaraz za gotówkę. Cena podług ugody. El. Cegielski, Szafarnia powiat Brodnica (Pomorze). (27916

Motor
gazowy kompletny 8 K. M. w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „H. P. 17“. (15411

Motocykl (27726
gotów do jazdy za 800 zł sprzedam. Wiad. telef. 1505 między godz. 14—15.

Kuchnia
nowa 110 zł na sprzedaż. Sowińskiego 2. (27940

Motocykl
B. S. A., 10 HP. z przyczepką, zapasowem kołem, nowy model sprzedam. = Oglądać: Bunn-Łabicki, Gdańska 68. (15343

KUPNA

Baczność!
Poszukuję majątku ziemskiego od 1000 mórg. Przyjechałem z Ameryki, posiadam gotówkę. Opis majątku dokładny. Pośrednicy wykluczeni. Oferty proszę składać do filji Dz. Bydg. Toruń pod „4628“. 27875

Kupię
kamienicę w Bydgoszczy lub Poznaniu przynoszącą 1000—1500 zł miesięcznego dochodu. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 dla „A. R.“ (15481

Poszukuję (15502
piekarni celem kupna lub d z i e r ż a w y w małem mieście. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Piekarnia“.

Kupię
dom w Bydgoszczy lub Toruniu, wpłacę 15—18 tys. zł. Oferty pod „T. M.“ do Dz. Bydg. 27902

Poszukuję
pomocnika biegłego, ekspedjenta i ucznia. J. E. Szulc, skład żelaza, budowlanych artykułów i porcelany. Koronowo. (28870

Fryzjerka
i pomocnik fryzjerski mogą się zgłosić. Błaszczyk, Dworcowa 18d. (27905

2 pomocników
krawieckich może się natychmiast zgłosić. St. Jankowski, Zakład krawiecki, Gębice, pow. Mogilno. (27819

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję zaraz. P. Jaszak, Nakło n/Notecią. (27699

Pomocnik
fryzjerski może się natychmiast zgłosić. Adam Kopecki, fryzjer, Rogowo, pow. Żnin. 27801

Młody
pomocnik fryzjerski dzielny w swym zawodzie poszukiwany. Oferty zechcą nadesłać ci którym zależy na stałej posadzie. St. Meler, ul. Pomorska 32 a. 15374

Woźnica
(kuczer) do rozwożenia piwa, który w takiej branży pracował potrzebny zaraz. Zgłosz. Fabryka wód mineralnych, Warszawska 4. 15479

Uczennica
kl. VII gimn. hum. poposzukuje lekcyj prywatnych. Zgoszenia Janina Bukowska, Brzozowa 82. Z podaniem warunków. 27730

Służąca
z wioski z własną pościelą do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Restauracja „Czarny Kot“, ul. Warszawska 10. (27806

Potrzebna
dziewczyna do 2 dzieci małych, oraz lekkich prac domowych, do dobrego domu na dobrych warunkach. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Dzien. Bydg. pod „Dziewczyna“. 27912

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna od 15-go października. Apteka ul. Grunwaldzka 143. 27923

Służąca
zaraz potrzebna. 20 Stycznia 12, parter. (27949

Kilku uczni
kelnerskich natychmiast przyjmie Kawiarnia „Bristol“ Mostowa 5. (27954

Chłopak
do posyłek niżej 16 lat potrzebny. Ul. 20. Stycznia 28. (15510

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego“
Nakład 38.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18tej.

LEKCJE

Kurs handlowy
półroczny koedukacyjny wieczorny (6—9 wiecz.) rozpoczyna się w pierwszych dniach października rb. Prospekt na żądanie. Zgłoszenia przyjmuje w godz. 5—6. Dyrekcja praktycznych kursów handlowych Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7. 26116

Tadeusz Pol
znany i zasłużony artysta Scen Polskich udziela lekcji języka polskiego, oraz dykcji i deklamacji. Bydgoszcz, Mazowiecka 40 25993

POSADY WOLNE

Malarz
lub malarka do drobnych robót na stałe potrzebna. „Wiol“, Sienkiewicza 44. 15476

Poszukuję
4 pomocników krawieckich na miarową pracę zaraz. G i ż y ń s k i, Koronowo, Tucholska 35, pow. Bydgoszcz. (27833

Mechanika
do warsztatu samochodowego lub spólnika z 1000 do 2000 zł gotówki poszukuję natychmiast. Zgłosz. Forbrich, Chodzierz, Rynek 17. (27914

Pomocnik
fryzjerski, dzielny w swym zawodzie potrzebny zaraz. Zgłosz. Witkowski, Kołłątaja 11, parter pr. 27840

Modelki
mogą się zgłosić na kurs damskiego czesania co wtorek i czwartek o godz. 8-mej wieczorem w szkole rolniczej przy ul. Bernardyńskiej. 27900

Pomocników
malarskich przyjmie Słomski, Jezuicka 11.

Fotograf
dzielny na stałą posadę może się zaraz zgłosić. Michnowski, Brodnica Pomorze. (27200

Poljerów
poszukuje za wysokiem wynagrodzeniem fabryka pianin W. Jähne, Pomorska 10. (15514

Poszukuję
zaraz wychowawczynię (freblankę) dobrze poleconą jak i pokojówkę, która się także niemowlęciem zająć musi. Uwzględnia się tylko dobre długoletn. referencje. Aptekarzowa Jeszkowa, Świecie (Pomorze). (15498

Dwóch
czeladników przyjmie na stałe Stefaniak, mistrz krawiecki, Skoki. (27910

Panienka
do biura potrzebna. St. Banaszak, obrońca prywatny, Cieszkowskiego 2. 27934

Pomocnika
krawieckiego poszukuje zaraz Fa. Grubich, Osiek n/Notecią. 27928

Służąca
umiejąca dobrze gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna od dn. 15. Zgł. teraz Marcinkowskiego 11, III p. prawo. (15500

Służąca
umiejąca dobrze gotować wynagrodzenie dobre potrzebna zaraz. Wnukowa Gdańska 31/32 I l. (15439

Dziewczynka
14—15 letnia do pomocy w godzinach przedpołudniowych może się zaraz zgłosić. Ul. Toruńska 8, parter. 27898

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
przystojna lat 18, pragnie się wyuczyć dobrej kuchni w hotelu lub na majątku. Zgł. pod „Kuchnia“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 27828

Młynarz
samotny, dzielny w swym zawodzie, poszukuje posady jako samodzielny. Może 2.000 zł. kaucji stawić. Bernard Sadowski, Połajewo, pow. Oborniki. 15335

Kawaler
mistrz piekarski i cukierniczy, poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „27709“. (27709

Osoba
która zna szycie i gotowanie poszukuje zajęcia na majątku jako krawcowa, przejściowo lub na stałe jako wyręczycielka. Zgłosz. pod „B. S.“ do Dzien. Bydg. 27899

Szofer
z dobremi świadectwami poszukuje posady. Pieczykowski, Stążki, poczta Pruszcz, pow. Swiecie. 15491

Piekarz-cukiernik
który przed wojną samodzielnie pracował i jest obeznany w w y p i e k u pierników poszukuje posady. Zgł. Piotrowski, Kowalska 5. (15506

Pomocnik (15505
piekarski, samodzielny, poszukuje posady zaraz lub później. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. W. Samodzielny“.

Uczennice
do składu porcelany poszukuje Wojciechowski, Gdańska 39. (15515

Panna
z licealnem wykształceniem mająca 8-letnią praktykę (muzykalna) szuka posady jako nauczycielka domowa. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „H. E.“ 27909

Froeblanka
wychowawczyni z patentem. Mogę przygotować początkowo do szkoły powszechnej. Poszukuję posady do dzieci, najchętniej samodzielnej. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Froeblanka“. (15485

Portjerstwo
przyjmę, wykonuję wszelkie reparacje w domu. Of. pod „Portjer“ do filji Dz. Bydg. (15504

DZIERŻAWY

Garaże
do wynajęcia po 35 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 15400

Wydzierżawię
młyn motorowy w pełnym biegu, 4 ganki, 14 mórg roli, dom mieszkalny, 4 pok. z kuchnią, dzierżawa podług ugody, kaucja pożądana, ewent. sprzedam Adres wskaże Dz. Bydg. 27713

Wila
9 pok. bez centr. ogrzewania z garażem i ogródkiem wśródmieściu przy spokojnej ul. za zwrotem kosztów remontu (2000 zł) z początkiem 1929 r. do wynajęcia. Czynsz mies. 400 zł. Oferty piśmienne z podaniem dokładnego adresu do filji Dz. Bydg. pod „Wila 9“. (15487

Piekarnia
do wydzierżawienia. Plac Poznański 3, Zakabłukowski. 27936

Ubikacja
na stolarnię od 1 listopada do wydzierżawienia. Konwalski, Kordeckiego nr. 20. 27927

Składu
ewentualnie z mieszkaniem poszukuję. Zgłosz. z dokładnem opisem, cena. — Kołecki, poste restante, Bydgoszcz. (27924

MIESZKANIA

Urzędnik
Banku Polskiego poszukuje mieszkania 3 pokoj. z kuchnią, ewentualnie 2 pok. duże z kuchnią i wygodami za czynszem rocznym lub według umowy. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Urzędnik“. (15430

Mieszkanie
5 pokoji, częściowo z meblami, od gospodarza zaraz do oddania. Ul. Libelta 10. (15499

POKOJE

Pokój
umebl. dla 1—2 osób z utrzymaniem. Cieszkowskiego 2, II ptr. Zgł. w godzinach 15—17. (15436

Ładnie
umebl. pokój zaraz do wynajęcia. Kordeckiego 35, parter lewo. (27908

Pokój
skromnie umebl. bez pościeli do wynajęcia. Nowodworska 17, parter lewo. (15482

Poszukuję (15486
pokoju dla pani z osobnem wejściem zaraz w centrum miasta. Of. pod „J. M. 21“ do filji Dz. Bydg.

Poszukuję
pana na wspólny pokój z całem utrzymaniem od 15-go bm. Św. Trójcy 1 a, II piętro lewo. 27888

Pokój
umeblowawy bez pieściel dla 2-ch osób wynajmę. Matejki 8, II lewo. (27921

Pokój
umeblowany, z osobnem wejściem, centralne ogrzewanie, dla poważnego pana do wynajęcia. Reisner, Św. Trójcy 10. (27943

ROZMAITE

Podziękowania
Niniejszem składam swe serdeczne podziękowanie f-mie Centrala Optyczna wł. St. Zakaszewski, przy ulicy Gdańskiej nr. 7 za Radjo-aparat który wygrałem w tej firmie przez nabyty los przy kupnie szkieł. (—) Aleksander W o l f f, Dyrektor Tow. Ubezp. „EUROPA“ w Bydgoszczy. (27939

Ostrzeżenie!
Ostrzegam w s z y s t k i c h przed udzieleniem kredytu synowi memu Stefanowi wzgl. wręczania mu moich w i e r z y t e l n o ś c i gdyż za długi jego nie odpowiadam. Józefa Chuda, Bydgoszcz, Pomorska nr. 42. 15407

20—60.000 zł.
na I hipotekę poszukuję na majątek 1000 morg., pszennej ziemi bez długu. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „P. Z. P.“ (27861

Dobry zysk!
Do powiększenia warsztatu stolarskiego poszukuję spólnika z ca. 5 tysiącami gotówki. Oferty pod „55“ do Dz. Bydg. (27907

300 zł
pożyczki poszukuje wyższy urzędnik państwowy na dobry procent do 1-go stycznia. Of. pod „B.50“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15483

3—5 tys. zł
poszukuje się na pewną hipotekę. Wiadomość Cichon, Chocimska 11, telefon 936. (15513

Pożyczkę
1.000—2.000 zł za dobrą gwarancją i dobrym procentem poszukuje zaraz solidne przedsiębiorstwo w pow. mieście. Oferty pod „T. L. 99“ do Dz. B. 27099

Zgubiona
papiery wojskowe na nazwisko Bartula Andrzej unieważniam. (15370

Zagubioną
książkę wojskową na nazwisko Aleks. Kochański unieważniam. (15349

Zgubioną
książkę wojskową unieważniam. Wincenty Pielecki. (27647

Unieważnia się
zgubioną książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wystawioną na nazwisko Bolesław Wajs. (27688

Przyjmę
dziecko od 1—5 lat na wychowanie. Pod blankami nr. 18, Januszewski. (27904

MATRYMONJALNE

Lepszej
sfery, eleganckiej, młodej panny, ładnie zbudowanej, wysokiej, muzykalnej, ewentualnie zamożnej, poszukuje prawnik, dobrze sytuowany, na wyższem stanowisku, niebiedny, cel małżeński. Of. Biuro Ogłoszeń „Ungra“, Warszawa, Senatorska 15, „Wieś“. (27342

Brunet
lat 34, kawaler i kapitan rez. W. P., Poznańczyk, z bardzo zacnej rodziny ziemiańskiej, z zawodu kupiec poślubi pannę lub wdowę. W zamian za wskazanie wzgl. dopomożenie mu w uzyskaniu odpowiedniej posady (branża obojętna). Rzecz traktuje się poważnie, zatem anonimy bezcelowe. Paniom, którym prawdziwie zależy na zgodnem i szczęśliwem ognisku domowem raczą łask. złożyć swe oferty wraz z dołączeniem fotografji oraz uwzględnieniem powyżej wspomnianej prośby do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „Przemysłowiec“. (15488

Młody
krawiec z własnem mieszkaniem szuka znajomości panny, najchętniej z wioski celem ożenku. Oferty w języku niemieckim pod „A. Z. H.“ do Dz. Bydg. (27901

†

W poniedziałek, dnia 8. bm o godz. 2 w nocy zginął tragiczną śmiercią ś. p.

Bronisław Osiński

chorąży

W Zmarłym tracimy gorliwego członka oraz chorążego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, d. 12. bm. o godz. 14 z domu żałoby na stary cmentarz.

Za Towarzystwo Polek
(—) Przynoga, prezeska

Za Tow. Powstańców i Wojaków
(—) Łysak, prezes. (27913



Tanio i na raty



Ubrania męskie
Płaszcze damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc
Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Dr. Sentkowski

wrócił z Krynicy i przyjmuje ponownie
w Bydgoszczy, Plac Wolności 1, II ptr.
prywatnych i członków Kas Chorych.

Godz. 9—12, 3—5 (15063) Telefon nr. 824

Okazyjna sprzedaż!

Folwareczek ok. 200 mórg z cegielnią

i dobrym pokładem gliny, ziemia pszenno-buraczana, nadkompletny żywy i martwy inwentarz, zabudowania masywne w najlepszym porządku, w bardzo dobrem położ. nad szosą, 4 km. od miasta pow. i stacji kolej., gdzie znajdują się wyższe szkoły, **zaraz na sprzedaż.** Zgłosz. przyjmuje **Frost, Lubawa (Pom.)** Tel. 38. (27394

Za życzenia w dniu mego **50-letniego jubileuszu** wszystkim moim znajomym życzliwym kolegom i prasie składam 15503

serdeczne podziękowanie.

Stanisław Kłossowski
Gniezno.

Spólnik z kapitałem ca. 50.000 zł.

do poważnej dobrze zaprowadzonej hurtowni kolonj. w większem mieście Woj. Pozn. może się zgłosić. Ew. sprzedaż przy wpłacie ca. 60.000.— niewykluczona. Oferty pod „B. B." do **„PAR" w Poznaniu,** Aleje Marcinkowskiego 11. (37834

TAPETY

POMORSKA 8. (17250

30.000.- zł.

potrzebne za pierwszorzędnem zapewnieniem hipotecznem i dobrem oprocentowaniem. Zgłoszenia pod „B. D. 300" do admin. Dziennika Bydgoskiego. (27833

Każdy czwartek od godz. 4-tej popoł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki
A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki ul. Dworcowa 81.
Telefon nr. 1565. (27182

Restauracja i Winiarnia

Hotelu Boston

Dworcowa 7a *Telefon 340*

Dziś w czwartek 11. 10.

świeże kiszki własn. wyrobu, nogi wieprz., flaki, peklówka z grochem

na które uprzejmie zaprasza ***Gospodarz.***

Koncert artyst. p. kapelm. Goebla.

15524) *Lokal otwarty do rana.*

SUNLAJT MYDŁO

KARDYNALNĄ zaletą mydła pierwszorzędnej jakości, jest bezwzględna i absolutna czystość. Te właśnie zalety charakteryzują mydło Sunlajt, które też jest najwięcej rozpowszechnionem mydłem na świecie. Niewolno prać pięknej i kosztownej bielizny żadnem podrzędnem mydłem, nic dziwnego więc, że w starannych gospodarstwach zapotrzebowanie mydła Sunlajt równa się zapotrzebowaniu wody. A obfite mydliny jakie wytwarza, szybko i radykalnie spierają brud.



P.Sl.6—27 Lever Brothers Limited, Anglja.

WINIARNIA CISEWSKIEGO

kier. A. Łapa

Tel. 1182 **Bydgoszcz, Stary Rynek 27** Tel. 1182

Dziś w czwartek

świeże kiszki --- nogi wieprzowe --- flaki

Dobrze pielęgnowane **wina** (również na kieliszki) oraz **porter—kryształ** z beczki. (27955

KONCERT ARTYSTYCZNY

Dzielnych sumiennych wojażerów
do działu **sprzedaży książek na raty, poszukuje** jedna z poważniejszych instytucyj księgarskich w Poznaniu. Przy uczciwej i intensywnej pracy gwarantuj. zupełnie dostatnie dochody. Oferty z podaniem referencyj prosimy składać pod **„27988".** (27988

Obelgę

rzuconą na pana **Mieczysława Przybyłę,** Gdańska 159, **cofam.** (15495

Ryszard Thiel, Sowińskiego 17.

Za zgodność: **Sędzia polubowy** (—) Chabowski.

15492 **Kamienicę**

nowoczesną II-piętrową, przy Jagiellońskiej **sprzedam,** oficyny, 3 składy, ogród, mieszkanie wolne, przywłaszczenie cena 60.000, dochód 650 zł., wprost od gospodarza. Bocianowo 6.

Mleczarnia

w dużej wsi kościelnej do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje (27?0
Piotr Steppa, mleczarnia
Bysław, pow. Tuchola.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!



Urbin

z dogodnym otwieraczem
Obrazki serjowe bezpłatnie!

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Jan Szalla w Bydgoszczy.